DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 281. Piątek, 19 (31) Grudnia. 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2;—miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. - Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 19 (31) Grudnia.

Na skutek poświadczenia przez Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem, o odznaczającej się gorliwością służbie i pożytecznej działalności członka rady głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych i prezesa rady szczegółowej opiekuńczej szpitala starozakonnych w Warszawie, bankiera Józefa *Epsztejna*,—Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej raczył nadać mu rangę radcy dworu.

Najjaśniejszy Pan, na skutek poświadczenia przez Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem, o nadzwyczaj pożytecznej i dobrze skierowanej działalności bankiera warszawskiego, szlachcica Władysława *Laskiego*, — Najmiłościwiej raczył mianować go kawalerem orderu ś w. Anny klasy 2-ej.

Przez Najwyższy rozkaz do zarządu wojennego, z 14-go grudnia, Jego Cesarska Wysokość Książę Sergjusz Maksymiljanowicz Romanowski-Leuchtenbergski posunięty został na porucznika jazdy. — Przez wzgląd za zasługi Głównodowodzącego wojskami okręgu wojskowego warszawskiego, Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Berga, adoptowany przez niego synowiec, hrabia Jerzy *Berg*, który ukończył kurs nauk w Cesarskiem Aleksandrowskiem liceum, przyjęty został do służby w stopniu korneta pułku ułanów lejb-gwardji Jego Cesarskiej Mości. (*Rus. Inw.*)

Awanse. Przez najwyższy rozkaz z d. 7 grudnia, awansowani zostali w wydziale wojskowo-lekarskim, z radców dworu na radców kolegjalnych, starsi ordynatorowie szpitala wojskowego warszawsko-ujazdowskiego: *Kłokow* i *Wolfring*, oba ze starszeństwem od 20 maja 1869 roku i *Lubarski* od 9 sierpnia 1869 r. (*Rus. Inw.*)

Najwyżej ustanowiona komisja w celu urządzenia wszechrosyjskiej wystawy rękodzielniczej 1870 r. W § 21 najwyżej zatwierdzonych 23 maja r. b. przepisów dla wszech-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

JAK ZAŚLUBIĆ UKOCHANĄ?

POWIEŚĆ

Armanda Jusselain.

(Patrz Nr. 270—280).

Po kilku sekundach takiego milczącego egzaminowania, oczy doktora zwróciły się na panią Melvil—która mogła wyczytać w nich wyraz najczulszej litości.

Doktór Giraud, był albowiem oddawna, nie tylko lekarzem lecz i najserdeczniejszym przyjacielem domu Melvilów. Widział Ludwikę przychodzącą na świat, patrzał na podrastającą dziewicę i ukochał ją czule, sercem ojcowskiem prawie. Ten starzec białowłosy, który patrzył w życiu na tyle cierpień ludzkich z pozornym tylko spokojem—odgadł w młodej dziewicy duszę pokrewną swojej.

Wziął on na stronę panią Melvil i rzekł jej z cicha:

—Droga pani! będę mówił z tobą, jak stary przyjaciel. Choroba twojej córki nie należy do zwykłych, na które medycyna posiada skuteczne środki.—Ludwika musiała doznać przed chwilą wielkiego cierpienia, które wstrząsnęło silnie całą jej moralną istotę. Nawet w tej chwili, w stanie pozornej nieczułości, cierpi ona bardzo w skutek doznanego wstrząśnienia, jakby przygniatała ją jedna myśl bolesna... Nie znam przyczyny jej cierpienia — lecz pochodzi ono z obawy jakiegoś zagrażającego jej nieszczęścia...

Doktór Giraud tak dokładnie i tak szczegółowo określił chorobę Ludwiki i jej przyczyny, o których sama tylko pani Melvil wiedziała, że bankierowa stanęła przez chwilę pomieszana i zdumiona razem. Doktór nie zważając na to, kazał sobie przynieść opjum i zajął się przygotowaniem lekarstwa.

— W ciągu mojej długoletniej praktyki, rzekł, jakby mówiąc do siebie, raz tylko jeden zdarzyło mi się spotkać taką gorączkę letargiczną. Podległa jej młoda dziewica, nadzwyczaj tkliwa z wyobraźnią żywą i uczuciowa w najwyższym stopniu. Wyleczono ją wydając za mąż za tego, którego ukochała...

Potem zwracając się do bankierowej rzekł:

— Za małą godzinę Ludwika obudzi się—wtedy dasz jej pani wypić to lekarstwo... Trzeba ją koniecznie uśpić ażeby biedne dziecko zapomniało o wszystkiem... Jeżeliby pomimo wszelkich środków, chora popadła znowu w podobny kryzis, to radzę uczynić jedno z dwojga: albo usunąć przyczynę złego... albo też czekać... Czas, droga pani, jest jedynem lekarstwem w chorobach w których my nawet nie umiemy zaradzić osobom ukochanym... Smutne to lekarstwo lecz jedyne!

— Oh! doktorze! zawołała bankierowa—przecież nie pozwolimy naszemu dziecku cierpieć dłużej—powiedz mi tylko, czy obecnie, w tej chwili, zdrowie jej zagrożone jest bardzo?

— Bynajmniej... Daj pani jednak przyrządzone lekarstwo—jest to tylko środek uśpienia jej władz umysłowych i organicznych. W każdym zaś razie, pomyśl pani o radykalnem lekarstwie: usuń przyczynę choroby a jutro Ludwinia będzie zdrową jak ryba.

Czytelnicy przypominają sobie pewnie, że ten sam doktor Giraud, wyjednał u prefekta posadę Trelanowi po jego bankructwie. Jako lekarz ubogich, zacny starzec wezwany był pewnego razu do tej nieszczęśliwej kobiety, którą Paweł ocalił był z pożaru w Chartrons — i od tej to niewiasty dowiedział się, że Paweł nie tylko że ją ocalił od śmierci, lecz wspierał dotąd jeszcze z swoich skromnych dochodów.

Otóż, doktor Giraud, który nie łatwo darzył ludzi szacunkiem swoim — powziął jednak wielki dla Trelan'a, a ponieważ kochał Ludwikę sercem ojcowskiem, i być może usłyszał jakieś imię wyszeptane przez nią podczas snu letargicznego, przeto zalecił pani Melvil takie dla córki lekarstwo, któreby obojgu młodym, Pawłowi i Ludwice, wzajemne szczęście przynieść mogło.

W godzinę może po odejściu doktora, chora odzyskała zmysły — lecz zanim jeszcze zdołała rozejrzeć się do koła, już pani Melvil dała jej wypić

rosyjskiej wystawy rękodzielniczej 1870 r., wyrażono, że dla machin przeznaczonych do wprowadzenia w ruch na wystawie, urządzony będzie jeden ogólny motor i przeznaczona osobna galerja z ogólnym walcem obrotowym, którego średnica i ilość obrotów na minutę, ogłoszone będą w swoim czasie. W skutku tego, najwyżej ustanowiona komisja podaje do wiadomości osób i zakładów, które żądać będą wprowadzenia w ruch na wystawie swych machin i aparatów, że ogólny walec poruszalny, urządzony w galerji machin gmachu wystawy, ma 150 stóp długości, z których 50 o średnicy 3 $1/2$, 50 o średnicy 3, i 50 o średnicy 2 $1/2$ cali, i że walec ten robić będzie sto obrotów na minutę. Nadto komisja potrzebnem sądzi nadmienić, że stosownie do § 10 powyższych przepisów, machiny i aparaty, które mogą być puszczone w ruch na wystawie na żądanie wystawców, powinny być zaopatrzone w potrzebne do tego przyrządy. *(Gon. Urzęd.)*

Dokończenie Postanowienia Namiestnika w Królestwie Polskiem o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich.)*

104) Antoninie z Porczyńskich 1-go ślubu Zamojskiej, 2-go *Lelewskiej*, wdowie po Józefie Lelewskim, Kasjerze m. Zgierza, oraz ich synowi Janowi Fabjanowi, za 36-letnią służbę ich męża i ojca, rsr. 135 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a mianowicie: rsr. 101 k. 25 dla wdowy, a rs. 33 k. 75 dla syna.

105) Antoninie z Lisikiewiczów *Gładeckiej*, wdowie po Józefie Gładeckim, Burmistrzu m. Skaryszewa, oraz ich 3-m córkom: Józefie-Filomenie, Apolonji-Agacie i Eufemji-Henryce, za 40-letnią służbę ich męża i ojca, rs. 200, a mianowicie: rsr. 185 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego i rsr. 15 z funduszów Skarbowych, w połowie dla wdowy i w połowie dla dzieci.

106) Marcinowi *Koralewiczowi*, spadłemu z etatu Rachmistrzowi propinacyjnemu w Biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego, za 22-letnią służbę, rsr. 90 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu tyleż rsr. 90 i z tychże funduszów.

107) Radcy Honorowemu Maksymiljanowi *Kobierskiemu*, spadłemu z etatu Naczelnikowi Sekcji Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gubernjalnym Radomskim, za 34-letnią służbę, rsr. 375 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rs. 150 z funduszów Skarbowych.

108) Wincentemu *Gawrońskiemu*, spadłemu z etatu Archiwiście Rządu Gubernjalnego Radomskiego, za 37-letnią służbę, rsr. 292 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

109) Adolfowi *Skrętowskiemu*, spadłemu z etatu Sekretarzowi Zarządu Powiatowego Sandomierskiego, za 26-letnią służbę, rsr. 93 kop. 75 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, tyleż rsr. 93 kop. 75 i z tychże funduszów.

110) Piotrowi *Masternak*, b. Strzelcowi w leśnictwie Łagów, za 38-letnią służbę, rsr. 20 kop. 25 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

111) Janowi *Rybickiemu*, b. Sekretarzowi Magistratu m. Pińczowa, za 30-letnią służbę, rsr. 75 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

112) Walerjanowi *Stamirowskiemu*, b. Starszemu Nadleśniczemu Leśnictwa Szydłów, za 35-letnią służbę, rsr. 393 kop. 75 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

113) Maciejowi *Lipińskiemu*, b. Burmistrzowi m. Wodzisławia, za 37-letnią służbę, rsr. 135 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

114) Adamowi *Nielepiec*, b. Burmistrzowi m. Seceminą, za 36-letnią służbę, rsr. 105, a mianowicie: rsr. 74 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, rsr. 6 w drodze łaski z funduszów Skarbowych i rsr. 25 z funduszów miejskich.

115) Konstantemu *Zopf*, b. Sekretarzowi Magistratu m. Wolbroma, za 25-letnią służbę, rsr. 56 kop. 25 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

116) Kazimierzowi *Słotkowskiemu*, spadłemu z etatu Młodszemu Rachmistrzowi Wydziału Skarbowego w Rządzie Gub. Lubelskim, za 23-letnią służbę, rsr. 110 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu tyleż rsr. 110 i z tychże funduszów.

117) Sekretarzowi Kolegjalnemu, Antoniemu *Klossowskiemu*, spadłemu z etatu Starszemu Rachmistrzowi w Rządzie Gubernjalnym Lubelskim, za 33-letnią służbę, rsr. 262 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rsr. 105 z funduszów Skarbowych.

118) Annie-Teresie-Teofili z Emeryków *Dąbrowskiej*, wdowie po Ludwiku Dąbrowskim, Radnym-Kasjerze Kasy Ekonomicznej m. Krasnegostawu, oraz ich córce Władysławie, za 27-letnią służbę ich męża i ojca, rsr. 60 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a mianowicie: rsr. 45 dla wdowy, rsr. 15 dla córki.

119) Ignacemu *Egierskiemu*, spadłemu z etatu Kontrolerowi Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, za 28-letnią służbę, rsr. 150 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu tyleż rsr. 150 i z tychże funduszów.

120) Asesorowi Kolegjalnemu, Janowi *Konaszewskiemu*, b. Pomocnikowi Naczelnika Powiatu Tomaszowskiego do interesów administracyjno-gospodarczych, za 36-letnią służbę, rsr. 750 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

121) Józefowi *Szanowskiemu*, b. Buchalterowi Kasy Okręgowej Hrubieszowskiej, za 35-letnią służbę, rsr. 562 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

122) Marcinowi *Bieguńskiemu*, spadłemu z etatu Urzędnikowi do pisma w Biurze Naczelnika Powiatu Siedleckiego, za 26-letnią służbę, rsr. 56 kop. 25 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu tyleż rsr. 56 kop. 25 i z tychże funduszów.

123) Aureljanowi-Paulinowi *Garbińskiemu*, b. Archiwiście Ogólnemu Rządu Gubernjalnego Płockiego, za 35-letnią służbę, do pensji rsr. 300 nadanej mu już postanowieniem Namiestnika z d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1869 r., dodatek w ilości rsr. 150 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

124) Franciszkowi *Spoczyńskiemu*, spadłemu z etatu Nadrachmistrzowi Sekcji dóbr i lasów w Rządzie Gubernjalnym Płockim, za 28-letnią służbę, rsr. 150 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu tyleż rsr. 150 i z tychże funduszów.

125) Ludwikowi *Herman*, spadłemu z etatu Naczelnikowi Sekcji dóbr w Rządzie Gubernjalnym Płockim, za 27-letnią służbę, rsr. 212 kop. 50 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu tyleż rs. 212 kop. 50 i z tychże funduszów.

126) Salomei-Helenie z Ostrowskich *Zienkowicz*, wdowie po Bernardzie Zienkowiczu, Burmistrzu m. Wyszogroda, za 33-letnią służbę jej męża, rsr. 93 kop. 75 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

127) Ludwikowi *Grochowskiemu*, spadłemu z etatu Starszemu Sekretarzowi Wydziału Skarbowego w Rządzie Gubernjalnym Płockim, za 25-letnią służbę, rsr. 135 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu tyleż rsr. 135 i z tychże funduszów.

128) Błażejowi-Andrzejowi *Juszczakiewiczowi*, b. Strażnikowi Leśnemu w Leśnictwie Ostrołęka, za 33-letnią służbę rsr. 37 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

129) Asesorowi Kolegjalnemu, Dominikowi *Obniskiemu*, b. Pomocnikowi Archiwisty w Rządzie Gubernjalnym Płockim, za 30-letnią służbę, rsr. 250 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

130) Władysławowi *Wolnickiemu*, spadłemu z etatu Starszemu Rachmistrzowi Wydziału Skarbowego w Rządzie Gubernjalnym Płockim, za 30-letnią służbę, rsr. 320 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rsr. 128 z funduszów Skarbowych.

131) Wiktorowi *Markowskiemu*, b. Referentowi do interesów miejskich w Zarządzie Powiatowym Rypińskim, za 22-letnią służbę, w ciągu i z powodu której uległ ciężkiej i nieuleczonej chorobie paraliżu, rsr. 100 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

132) Sekretarzowi Gubernjalnemu, Józefowi *Czarnowskiemu*, b. Młodszemu Referentowi Wydziału Ubezpieczeń w Rządzie Gubernjalnym Łomżyńskim, za 22-letnią służbę, w ciągu i z powodu której uległ ciężkiej i nieuleczonej chorobie, rsr. 100 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

133) Janowi *Chludzińskiemu*, spadłemu z etatu Starszemu Rachmistrzowi Wydziału Wojskowo-Policyjnego w b. Rządzie Gubernjalnym Augustowskim, za 32-letnią służbę, rsr. 262 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rsr. 105 z funduszów Skarbowych.

134) Janowi *Służyńskiemu*, b. Strzelcowi w Leśnictwie Marjampolskiem, za 33-letnią służbę, rsr. 37 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

135) Radcy Honorowemu, Kajetanowi *Duchnowskiemu*, b. Starszemu Referentowi Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gubernjalnym Suwalskim, za 36-letnią służbę, rsr. 562 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

136) Sekretarzowi Kolegjalnemu, Aleksandrowi *Ordon*, b. Inspektorowi Ubezpieczeń przy Rządzie Gubernjalnym Suwalskim, za 32-letnią służbę, rsr. 375 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

137) Faustynowi *Zembrzuskiemu*, spadłemu z etatu Murgrabiemu gmachu b. Rządu Gubernjalnego Augustowskiego, za 32-letnią służbę, rsr. 90 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, rsr. 36 z funduszów Skarbowych.

138) Asesorowi Kolegjalnemu, Józefowi *Hellmanowi*, spadłemu z etatu Lekarzowi Powiatu Sejneńskiego, za 36-letnią służbę, rsr. 281 kop. 25 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

139) Rajmundowi *Zarembie*, spadłemu z etatu Urzędnikowi do pisma b. Urzędu Lekarskiego Gubernji Augustowskiej, za 25-letnią służbę, rsr. 37 kop. 50 z fundu-

*) Patrz *Dzien. Warsz. Nr.* 279, 280.

---

przygotowane przez doktora lekarstwo. Skutek był zupełny i natychmiastowy: młoda dziewica opuściła głowę na poduszki — zawarła powieki, a na jej blade lica wystąpił lekki rumieniec. Jakby cudem ustały wszelkie jęki, izy oschły na oczach — oddech stał się równym i spokojnym. Zasnęła—

Teraz dopiero, pierwszy raz od chwili wejścia do pokoju córki, bankierowa mogła odpocząć przez chwilę umysłem i organizmem zarówno, a także i zebrać rozpierzchnięte myśli.

Lecz natychmiast, inny znowu niepokój ogarniać ją zaczął: mąż miał powrócić nazajutrz wieczorem... Jakże mu tu opowiedzieć wszystko co zaszło? jak mu wyznać bez rozbudzenia srogiego gniewu, że jego jedynaczka, której przeznaczał 200,000 fran. posagu, oddała swe serce młodzieńcowi zrujnowanemu? Nadewszystko zaś, niepokoiła się biedna matka, jakim sposobem ona, dotąd tak posłuszna i pokorna, zdoła postawić swoją wolę mężowi i żądać od niego konieczne, aby dogodził życzeniom córki i uczynił ją szczęśliwą?

Lecz szczęściem, od tej tak stanowczej chwili, przedzielało ją jeszcze 24 godzin! Słabym duszom zwłoka wydaje się zawsze dobroczynną i krzepi w nich upadającą nadzieję...

Zresztą, zacna kobieta była tak szczęśliwą w tej chwili, patrząc na córkę spoczywającą spokojnie pod jej okiem wśnie pokrzepiającym, że postanowiła nie mącić sobie tej rozkoszy żadną inną myślą.

Niestety, ta jej radość nie długo trwać miała!

Około godziny trzeciej z rana, jakieś nerwowe dreszcze zaczęły wstrząsać chorą—poczęła mówić jakieś urwane wyrazy, pomiędzy któremi słowa: Paweł... pojedynek... śmierć, powtarzały się często. Śmiertelna bladość okryła znowu jej lice a łzy na nowo cisnęły się z pod zawartych powiek. Widocznie zniecznulenie spowodowane przez użycie opium już przeszło.

Pani Melvil, która nie spuszczała oka z córki, spostrzegłszy te groźne oznaki powracające znowu, przeraziła się okropnie. Teraz, po odzyskaniu nadziei i chwilowem uspokojeniu, nowa boleść stokroć sroższą zadała jej ranę.

Biedna kobieta, nie miała nigdy silnego umysłu, w powszedniem życiu—nic dziwnego przeto, że w obecnem położeniu całkiem straciła głowę.

Uklękła w tem samem miejscu na którem zastała klęczącą Ludwikę i ukrywszy twarz w tych samych, mokrych jeszcze od łez córki firankach, usiłowała modlić się... Lecz naprożno — myśli jej rozpierzchły się zupełnie a do pamięci przypływały ciągle ostatnie wyrazy doktora Giraud, które teraz zdawały się jej wyrokiem, wymagającym natychmiastowego wykonania, pod karą narażenia na śmierć jedynaczki! Zrozpaczonej matce wydało się że Bóg sam przemówił do niej przez usta doktora i dał jej jedyny sposób ratowania umierającego dziecka!

Pod wpływem takiego przekonania, bankierowa podniosła się nagle. Obtarła twarz zalaną łzami—oczy jej nabrały nadzwyczajnego blasku, a ruchy jakiejś stanowczej pewności. Nie była to już kobieta upadająca pod brzemieniem boleści, lecz matka, która postanowiła, bądź co bądź, ocalić swoje dziecko.

Spostrzegłszy panią w takiem usposobieniu, pokojówka, siedząca dotąd w kącie sypialni, zbliżyła się ku niej.

— Prędzej! Spiesz się! wyszeptała żywo bankierowa. Podaj mi szal i kapelusz... pójdę szukać ostatecznego lekarstwa!

— O! pani, zawołała Rozalja, która literalnie zrozumiała wyrazy pani Melvil. Czyliż podobna ażebyś chciała wychodzić sama w nocy i o takiej porze? Dla czego raczej nie posłać mnie—sprawię się dobrze i powrócę prędko.

— Spiesz się! moje dziecko, przerwała bankierowa głosem łagodnym lecz stanowczym... Wszak mogę liczyć na ciebie że będziesz czuwała starannie przy Ludwice, podczas mojej nieobecności?

— Ach! czyliż pani może powątpiewać o tem. Czyliż nie wiadomo, że dałabym się zabić za moją najdroższą panienkę!

W kilka chwil potem, żona bogatego bankiera, niewiasta bojaźliwa i słodka z natury, która w dzień biały zaledwieby ośmieliłaby się wyjść pieszo na ulicę — wybiegła teraz w nocy z domu i puściła się śmiało na miasto wyludnione, narażając się na wszelkie niebezpieczeństwa. *(d. e. n.)*

szów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu tyleż rsr. 37 kop. 50 i z tychże funduszów.

Artykuł 2. Wypłata pensij i dodatków w artykule poprzedzającym wyszczególnionych, zarządzoną być ma stosownie do przepisów zawartych w Ustawach i Postanowieniach na wstępie powołanych.

Artykuł 3. Wykonanie niniejszego Postanowienia, Komisji Emerytalnej oraz Władzom do których to należy, poleca się.

w Warszawie, d. 18 (30) Listopada 1869 r.

Namiestnik,
Jenerał-Feldmarszałek (podpisano) Hr. *Berg.*

Ober-Policmajster m. Warszawy.— Od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70 roku, poczynają się maskarady w salach redutowych. Stosownie do poprzednich rozporządzeń, podaje się do wiadomości: że laski, parasole, płaszcze, palta i salopy, składane być winny za kontramarkami przy wchodzie, że w salach, bufetach i korytarzach, prócz głównego foyer, nie dozwala się palić cygar i papierosów i wreszcie, że zbieranie kwest jakiegobądź rodzaju, w czasie maskarady, jest zabronione.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 19 (31) Grudnia.

Doniesienia z Wiednia nie podają żadnej stanowczej wskazówki w jakim duchu zostanie roztrzygnięte przesilenie ministerjalne, czy otrzyma przewagę centralistyczna większość gabinetu przedlitawskiego, czy też jego mniejszość bardziej skłaniająca się ku federalnemu uorganizowaniu państwa. Stronnicy tej ostatniej, jako wskazówkę jej zwycięztwa przytaczają tę okoliczność, że cesarz nie widuje się wcale z członkami większości gabinetu, ale codzień naradza się z hr. Taaffe. Stronnicy większości, utrzymują, że hr. Taaffe składa codziennie przedstawienia cesarzowi, ale tylko w charakterze ministra obrony krajowej, konstytucyjne zaś zwyczaje nie pozwalają mu konferować z ministrami podczas przesilenia ministerjalnego, za to większość gabinetu tak jest pewna zwycięztwa, że już prowadzi układy co do obsadzenia posad, które w skutku usunięcia się mniejszości staną się wakującemi. Jakie będzie usposobienie większości rady państwa, które w systemie czysto-parlamentarnym powinno być decydującem, dotąd niewiadomo, a przesilenie ministerjalne ma być rozstrzygnięte przed rozprawami nad adresem, podczas których właśnie usposobienie to mogłoby się uwydatnić. Tymczasem obok klubu opozycyjnego galicyjskich delegatów, składającego się z 35-ciu członków, utworzył się także opozycyjny klub z deputowanych Tyrolu, Krainy, Dalmacji, Istrji i Bukowiny liczący 25 członków, a domagający się tak jasno jak i tamten większej autonomji prowincjonalnej, tak, że opozycja anticentralistyczna liczy obecnie do 60 głosów w radzie państwa.

W sferach ciała prawodawczego we Francji, wielkie wrażenie sprawił list cesarza Napoleona, poruczający p. Ollivierowi misję utworzenia nowego, jednorodnego gabinetu. P. Scheider w mowie, w której dziękował za okazaną mu w wybraniu go na prezesa ciała prawodawczego ufność izby, uwydatnił, że wspomniony list cesarza stanowi istotnie erę systemu parlamentarnego i wprowadzenia nowych instytucji, co można nazwać pokojową rewolucją. Kogo p. Ollivier powoła do składu nowego gabinetu jeszcze niebyło wiadomo, ale wnosząc z wczorajszego naszego telegramu, mógł odwołać się jedynie do mężów stanu należących do prawego środka. Półurzędowe dzienniki paryzkie dowodzą też, że tylko sam prawy środek reprezentuje większość opinji kraju, gdyż lewy środek już ją prześciga.

Z Konstantynopola stanowczo zaprzeczają wieści podanej przez dziennik paryzki *Figaro*, jakoby wice-król Egiptu zapłacił Porcie 75 miljonów fr., za załatwienie sporu tureckoegipskiego.

Z Włoch i Hiszpanji, zapewnie z powodu świątecznej ciszy, równie jak i z innych krajów nie nadeszły żadne ważniejsze wiadomości.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *31 (19) grudnia.* Zapewniają, że gabinet został utworzony w następującym składzie: Ollivier spraw wewnętrznych, Busson - Billault sprawiedliwości, Richard robót publicznych, Bourbeau oświecenia, Parieu prezesostwo rady stanu, La Gueronnière spraw zagranicznych, Duvernois handlu, Magne, Vaillant, Leboeuf, Rigault pozostają.—Traupmann został skazany na śmierć.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne

* *Cattaro, 28 (16) grudnia.* Cesarz ułaskawił gminę Braicz, oraz wszystkich innych powstańców, którzy poddali się dotąd. Ten akt łaski monarszej wywołał tu usposobienie jak najradośniejsze. Feldm.-por. baron Rodich i nowomianowany naczelnik okręgu Cattaro, Rendich, spodziewani są tu lada chwila. *(Cor. Bür.).*

* *Dobrownik (Raguza), 28 (16) grudnia.* Przybyło tu z Konstantynopola 3,400 wojsk tureckich, przeznaczonych do Trebinji i jej okolic. *(Tamże).*

* *Paryż, 28 (16) grudnia.* W ciele prawodawczem wybrani zostali na sekretarzy Boumat, Martel, Terme, Peyrusse, Magnin i Josseau. — Większa część dzisiejszych pism wieczornych zastanawia się nad listem cesarza do Emila Olliviera i znajduje, że takowy znamionuje początek nowej ery i cesarstwa parlamentarnego. — Spodziewają się, że nowa lista ministerjalna ogłoszona zostanie we czwartek w *Journal officiel.* — Podczas wczorajszych rozpraw sądowych w procesie Traupman'a, ten ostatni okazywał przy odczytaniu aktu oskarżenia w ogóle spokojność i zimną krew, lecz począł doznawać wielkiego wzburzenia, gdy akt oskarżenia począł mówić o zdradzie skierowanej przeciw rodzinie Kink. Podczas wczorajszych rozpraw wysłuchano ogółem 24 świadków, poczem posiedzenie zostało odroczone. *(Wolffs T. B.)*

* *Paryż, 28 (16) grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, Hébert i jenerał Lebreton wybrani zostali na kwestorów. Prezes Schneider miał przy objęciu swego urzędu mowę, w której podziękował zgromadzeniu za zaufanie, z jakiem powołało go ono do spółdziałania w wielkiej misji, z jakiej ciało prawodawcze ma wywiązać się. List cesarza do Ollivier'a wieńczy te ważne w instytucjach kraju zmiany, które można nazwać rewolucją pokojową; list ten przedstawia widok szlachetny monarchy, który zrzeka się wśród zaufania powszechnego części swej władzy. W obec takich faktów, muszą zniknąć obawy, złagodzić się lub ustać rozdwojenia i uspokoić się uczucia nieprzyjacielskie. Prezes wzywa wszystkich patrjotów, ażeby działali wspólnie dla wzmocnienia cesarstwa, dla rozwoju wszystkich swobód i dla zapewnienia im przystępu do obyczajów publicznych. Izba, której nadane zostało od dziś pełnomocnictwo rządów parlamentarnych, powinna dać przykład i dowieść przez umiarkowanie i godność przy rozprawach, że ożywioną jest jedną jedyną dążnością, mianowicie dążnością do dobra kraju. — Izba odroczyła się do 10-go stycznia. *(Tamże).*

* *Paryż, 29 (17) grudnia.* *Journal officiel* ogłosił list cesarza do dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych, p. Forcade'a, w którym powiedziano: „Nie bez żalu przyjąłem dymisję waszą i waszych kolegów; uznaję chętnie usługi, które oddaliście krajowi i mojej osobie, przywodząc w wykonanie w ostatnich czasach wiernie i z poświęceniem reformy przedsięwzięte i podtrzymując jednocześnie z energją porządek publiczny."—Ministrowie Bourbeau i Gressier mianowani zostali komandorami orderu legji honorowej. *(Tamże).*

* *Bukareszt, 28 (16) grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, na interpelację w przedmiocie pożyczki premiowej miasta Bukaresztu, rząd odpowiedział, że pożyczka ta nie jest wcale loterją wzbronioną przez prawa rumuńskie i że jest przeto legalna. Po tem oświadczeniu, izba przeszła co do tej interpelacji znaczną większością do porządku dziennego. *(Tamże.)*

* *Konstantynopol, 28 (16) grudnia.* Twierdzenie dziennika *Figaro*, że wice-król wypłacił Porcie 75 miljonów franków dla uzyskania pojednania, przedstawiane jest jako całkiem bezzasadne. Ani wicekról nie wypłacił Porcie żadnej sumy, ani też takowa nie była od niego żądaną. *(Tamże).*

---

* (*Słowianin*). *Warsz. Dniew.* pisze: „Artykuł wstępny w N° 12-ym *Słowianina* nosi nazwę: „Polskość i katolicyzm". Pismo to ujawnia wyznawane przez galicyjsko-klerykalne stronnictwo zdanie, jakoby polskość i katolicyzm były jedno. Jak wiadomo, przedstawicielem wspomnionej koterji jest dziennik *Unja*, i do niego też *Słowianin* zwracając swe zarzuty, powiada: „Katolicyzm wyłonił się z chrześcjanizmu tak samo, jak polskość wyłoniła się ze słowianizmu. Nie było katolicyzmu przed chrześcjanizmem i nie było Polski przed słowiańszczyzną. Ależ ten chrześcjanizm, z którego się wyłonił katolicyzm, nie z świeckich i ziemskich wyrobił się żywiołów,—on z ducha bożego się począł, a cechą jego jest uniwersalność, w której się mieści powszechne wybawienie całego rodu ludzkiego od nastepstw grzechu pierworodnego, bez względu na pochodzenie rodowe czyli narodowość. Polskość, wyłoniona ze słowiańszczyzny, jako taka nie potrzebuje być ani chrześcjańską, ani katolicką, bo może ona być nawet i heretycką." Po szeregu przytoczeń, *Słowianin* w następujący sposób wypowiada swe zdanie: „Katolicyzm jest tylko formą, chrześcjanizm zaś istotą. Istota ta według nauki historji i statystyki utworzyła sobie obok katolicyzmu i inne formy, jak protestantyzm, jak tak zwaną schyzmę. Nie chcemy przypuszczać, by *Unia* bądź ewangelików, bądź prawosławnych, dla tego, że nie są katolikami, wykluczała z łona chrześcjaństwa, tembardziej, że cały świat uczony i nieuczony nazywa ich podobnież jak katolików chrześcjanami. Owoż z tegoż stanowiska wychodząc, byłoby istnem absurdum samo przypuszczenie, że polak dla tego, iż jest protestantem lub schyzmatykiem, przestaje być polakiem, albo że wyznając wiarę chrześcjańską w innej formie niż katolicyzm, wynaradawia się". W artykule: „O języku ruskim słów kilka", zgrupowane jest kilka uwag o formach i zadatkach rozwoju galicyjskiej gałęzi języka ruskiego. Oznaczywszy na zasadzie etymologicznych danych, miejsce galicyjsko-ruskiego narzecza pośród pokrewnych mu ruskich narzeczy, autor stara się dowieść konieczność i pożytek samoistnego rozwoju galicyjsko-ruskiego narzecza, bez zachowania organicznego związku jego z pierwotnem wspólnem źródłem wszystkich teraźniejszych ruskich narzeczy, to jest językiem staro-słowiańskim czyli cerkiewnym. Przy całem naszem poważaniu trzeźwych poglądów *Słowianina* w wielu kwestjach żywotnych, nie możemy na ten raz nie wspomnieć, że autor wspomnianego krtykułu, zapatruje się na przedmiot z fałszywego stanowiska. Specjaliści w ruskiej filologji, przeciwnie, doszli do tego słusznego przekonania, że tylko żywe wzajemne oddziaływanie wszystkich gałęzi języka ruskiego, nada każdemu narzeczu w osobności trwałość, bogactwo form i niesztuczną żywotność. Jeżeli powątpiewanie autora o pochodzeniu wszystkich narzeczy słowiańskich z języka starosłowiańskiego, można pozostawić bez sprostowania, to jednak pochodzenie ruskich narzeczy od tego pierwowzoru nie ulega wcale wątpliwości. Tym sposobem wrodzona blizkość narzecza galicyjsko-ruskiego z starosłowiańskim językiem, obala zdanie autora artykułu, jakoby dla rusina galicyjskiego język słowiański był niezrozumiały, i jakoby formy tego języka nie mogły uzupełniać braków narzecza galicyjskiego, z powodu iż są zbyt od jego form odległe. Przeciwnie, jak dla narzecza wielkorosyjskiego, w obecnym czasie, źródło odnowienia i wzbogacenia stanowią formy i zwroty starosłowiańskie, tak samo są one przydatne dla narzecza galicyjsko-ruskiego. Konieczna i całkiem naturalna wspólność pomiędzy narzeczami ruskiemi zachowana będzie tylko w takim razie, jeżeli ich rozwój i doskonalenie będzie odbywało się w wskazanym kierunku. Przeciwnie, to jest jeżeli każdy prowincjonalizm będzie sztucznie zbaczał od naturalnego charakteru, nadając swym narzeczom samoi-

stne formy literackie, to narzecza ruskie z biegiem wieków zmieniłyby się do wzajemnego niepoznania i utraciłyby swe naturalną, wewnętrzną jedność. Lecz taki kierunek ruskiej filologji, jako przeciwny naturze, jest niemożliwy, i jesteśmy przekonani, że usiłowania galicyjskich fonetyków, jako niemające podstawy, upadną same przez się.—Wyjątek z „Zarysu dziejów Polski przez Augusta Mosbacha", przedstawia rozgałęziający się wpływ polskich jezuitów na wszystkie warstwy społeczeństwa za Stefana Batorego i Zygmunta III. W tymże numerze *Słowianina* przytoczony jest ustęp z broszury Fischhofa: „Austrja i rękojmie jej bytu", który wystawia antagonizm pomiędzy galicyjskiemi polakami a rusinami. Wewnętrzne znaczenie obrazu przedstawionego przez Fischhofa, według *Słowianina* jest takie: „My niemcy korzystajmy z polaków sangwinizmu, z ich dobroduszności i łatwowierności, aby w razie, gdyby interesa austrjackie na Wschodzie zagrożone były, bronili ich—mniejsza o to, z jaką dla siebie korzyścią. Jest to ze stanowiska autora"—dodaje *Słowianin*—, „rada dość roztropna, ale zawsze skuteczność jej nieco problematyczna. Rachuba na wieczne między polakami a rosjanami rozdwojenie może zawieść". Po przedruku znanego projektu adresu duchowieństwa galicyjsko-ruskiego do papieża, o oczyszczenie obrządku unickiego od łacińskich przymieszań i dwóch artykułów z naszego dziennika pod tytułem: „Aforyzmy"—, zamieszczona jest korespondencja z Warszawy, w której obok ciekawych miejscowych wiadomości, podana jest myśl zwołania międzysłowiańskiego kongresu literackiego w celu przyjęcia jednego alfabetu dla faktycznego zjednoczenia różnych gałęzi słowiańskiej ortografji. „Dotąd", — powiada korespondent,—„wszystkie gadaniny o wzajemności sławiańskiej niewychodziły po za sfery teoretycznych rozpraw i dlatego nie popchnęły sprawy ani krok naprzód. Gdyby zaś powyższa myśl znalazła dla siebie urzeczywistnienie realne, — to dla rzeczywistego zbliżenia się słowian, położonoby trwałe podstawy. Dlatego trzebaby urządzić międzysłowiański kongres literacki, który mógłby rozstrzygnąć tę ważną sprawę na drodze praktycznej, a wypracowane zdania zrobić obowiązującemi dla wszystkich literatur słowiańskich". Potem następują: pełny współczucia artykuł o ruskim teatrze we Lwowie, wyciągi z lwowskich polskich dzinników, charakteryzujące ostateczny stopień moralnego upadku, do jakiego doszły w swych walkach, wyciąg z lwowskiej korespondencji naszego dziennika, artykuł o komitecie zjednoczonej emigracji polskiej i przegląd polityczny".

* (Obchód jubileuszu orderu św. Jerzego w Lublinie). *Dzien. guber. lubelski* pisze: „W środę, 26 listopada (8 grudnia), w m. Lublinie, z powodu obchodu stuletniego jubileuszu od dnia ustanowienia orderu św. wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego, odbyła się parada kościelna wszystkich oddziałów wojsk konsystujących w mieście i nabożeństwo w prawosławnej cerkwi szpitala wojskowego, w obecności naczelnika gubernji jenerał-majora Bućkowskiego, dowodzącego 8-ą dywizją piechoty, pomocnika naczelnika dywizji, jenerał-majora Tokmaczewa, gubernjalnego naczelnika wojennego, jenerał-majora Sułkowa, wszystkich sztabs- i ober-oficerów i niższych stopni, posiadających znak honorowy orderu wojskowego, tak w czynnej służbie zostających, jak i dymisjonowanych,—przy czem ci ostatni stali w cerkwi na przedzie wszystkich z sztandarami. Po skończeniu nabożeństwa i modłów za długie życie Najjaśniejszego Pana, całego Panującego Domu i wszechrosyjskiego zwycięzkiego wojska, na placu przed gmachem rządu gubernjalnego, odbyła się parada kościelna. Naczelnik gubernji, któremu stan zdrowia nie pozwolił udać się na obchód jubileuszu do St. Petersburga, jako najstarszy z obecnych jenerałów i jedyny w mieście kawaler orderu św. Jerzego, powinszowawszy znajdującym się we froncie żołnierzom, z powodu drogiego dla każdego wojskowego święta, wraz z stojącymi za nim niższymi stopniami ozdobionymi znakiem honorowym orderu wojskowego, krzyknął: „hura" na cześć ukochanego Ukoronowanego kawalera orderu š. Jerzego, Najjaśniejszego Pana, które hucznie było powtórzone przez wszystkich obecnych i będących we froncie przy dźwiękach hymnu narodowego. Po paradzie kościelnej, w mieszkaniu gubernatora, na jego zaproszenie zebrało się 15 niższych stopni posiadających znak solenizowanego orderu wojskowego, po większej części z nieograniczenie urlopowanych i dymisjonowanych, znajdujących się w mieście Lublinie. Waleczni obrońcy ojczyzny, w liczbie których byli i bohaterowie sewastopolscy, i ci co odznaczyli się podczas ostatniego polskiego buntu, usiedli za stołem w jednej linji, po obie strony gubernatora, który siadł z nimi, i wypiwszy po czarce wina, za drogocenne zdrowie Najjaśniejszego Pana przy hucznem „hura" i dźwiękach hymnu narodowego, wykonanego przez muzykę wojskową, przystąpili do zastawionego dla nich obiadu. Niepotrzeba mówić, że obiad był wyśmienity, z obfitością potraw i wina, a uprzejme przyjęcie walecznych gości przez gospodynię i wszystkich członków rodziny gubernatora, którzy osobiście częstowali ich, a nawet usługiwali im, doprowadził gości do zapału, wyrażeniem którego były dwa toasta, wniesione z własnej ich inicjatywy za zdrowie gospodarza i jego małżonki. Gospodarstwo, jak również obecni naczelnicy wojskowi i osoby postronne rozmawiali z obiadującymi wojskowymi, zajmując się ich sławnymi czynami na polu bitwy, i z niemniejszą sympatją słuchali ich prostych, ale ożywionych opowiadań. Obiad zakończył się powtórzonemi dwoma toastami za drowie Najjaśniejszego Pana, wzniesionemi przez naczelnika gubernji. Hymn „Boże Cesarza chroń", i grzmiące „hura" wstrząsnęły ściany gmachu przy tych toastach. Wieczorem tegoż dnia mieszkania wojskowych były iluminowane; na balkonie domu gubernatora gorzał transparent z cyfrą Najjaśniejszego Pana, otoczony zamiast wieńca laurowego, wstęgą orderu św. Jerzego i wszystkiemi jego regaljami, na gwiaździe którego była wielka cyfra 100, w teatrze zaś miejskim, przez niższych stopni 8-ej dywizji piechoty dane było przedstawienie, na które wszyscy kawalerowie orderu św. Jerzego byli zaproszeni bezpłatnie."

* (Ofiary). Do warszawskiego miejscowego oddziału towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych, w ciągu listopada wpłynęły następujące ofiary: od jenerał-majora Siversa 3 rs., od księdza Szumowicza 3 rs., od hrabiego Skarbka 2 rs. 94 kop. (po odtrąceniu 6 kop. na porto), od obywateli powiatu kutnowskiego: Walentego Garczyńskiego 10 rs., Mniewskiego 3 rsr., Glücksohna 3 rsr., Sokolnickiego 3 rs., Skarżyńskiego 3 rs., Fedorenki 3 rs., Zenona Sokolnickiego 2 rsr., podpułkownika Saweljewa 3 rs. i Stępowskiego 3 rsr., od jenerał-majora Mollera 3 rs., od urzędników zarządu warszawskiego oddziału telegraficznego 13 rsr. 65 kop.; od asesora kolegjalnego Astrecowa 3 rsr., od sekretarza gubernjalnego Szcześni 3 rs., od pułkownika Hekkela 3 rs., od rzeczywistego radcy stanu Gromëki 10 rs., od żony porucznika gwardji Wiktorji Czarnozubowowej 10 rsr., od obywatela Józefa Wyszomierskiego 10 rs., od kupca Silberszweiga 10 rs., od komisarza do spraw włościańskich Badera 10 rsr., od aptekarza Pauli 12 rsr., od hrabiny Amelji Łubieńskiej 10 rs., od radcy stanu Nebedowicza z małżonką 6 rs., od naczelnika powiatu węgrowskiego Zacharewa 3 rs., od podpułkownika Lubickiego 3 rsr., od naczelnika kancelarji Czujkowa 3 rsr., od naczelnika powiatu siedleckiego Kamińskiego 3 rs., od kasjera gubernjalnego Danilczenki 3 rs., od naczelnika stacji kolei żelaznej Pruchnickiego 3 rsr., od radcy prawnego Kossowicza 3 rs., od inspektora lekarskiego gubernji siedleckiej Czopowskiego 3 rs., od urzędnika Lichaczewskiego 3 rs., od naczelnika powiatu włodawskiego Arandarenki 3 rs., od obywateli gubernji siedleckiej: Anny Łazowskiej 3 rs., Wacława Strzelbickiego 3 rsr., Kruzensterna 5 rs., Albiny Dąbrowskiej 3 rs., od prezydenta miasta Siedlca Dąbrowskiego 3 rs., od sekretarza Kalinowskiego 3 rs., od Wincentego Szyndlarskiego 3 rsr., od naczelnika powiatu bielskiego Dewela 6 rsr., od naczelnika straży ziemskiej Aleszki 3 rs., od pomocnika naczelnika powiatu bielskiego Zabawskiego 3 rs., od obywateli: Wernera 3 rs., Edmunda Znatowicza 3 rs., Popławskiego 3 rs., od prezesa siedleckiego towarzystwa kredytowego Kozłowskiego 3 rs., od policmajstra m. Siedlca Modracha 3 rs., od asesora rządu gubernjalnego siedleckiego Rzewuskiego 3 rs., od inspektora ubezpieczeń Krakówka 3 rs., od inżyniera gubernjalnego Bętkowskiego 3 rs., od siedleckiego wice-gubornatora Drukarta 3 rs., od radcy rządu gubernjalnego Leśkiewicza 3 rs., od radcy Romana Dziewickiego 3 rs., od komisarza do spraw włościańskich Pistolkorsa 3 rs., od zapasowego oficera ziemskiej straży Walawskiego 3 rsr., od obywatela Lewickiego 3 rs., od jenerała Niroda 3 rsr., od obywatelki Krasińskiej 3 rs., od obywateli: Apolinarego Sydowa 3 rs., Buksa 3 rs., od administracji dóbr bielskich 5 rs., od naczelnika ziemskiej straży powiatu siedleckiego Krzywickiego 3 rsr., od obywatela Rajmunda Sydowa 3 rsr., od urzędników: Wityszyńskiego 3 rs., Swierzbickiego 3 rs., od kupca Etlengera 3 rs., od obywatela Werblina 3 rs., od naczelnika powiatu konstantynowskiego Kutanina 3 rs., od naczelnika ziemskiej straży Klimenki 3 rsr., od obywateli: Sarneckiego 3 rs., Poleskiego 3 rsr., od księży: Koncewicza 3 rsr., Kalińskiego 3 rs., jednorazowo od obywateli: Wyszomierskiego 10 rsr., Nefedowicza i jego małżonki 6 rsr., od urzędników siedleckiej kasy gubernjalnej 9 rs. 35 kop., od mieszkańców: powiatu włodawskiego 12 rs. 65 kop., powiatu łukowskiego 83 rs. 39 1/4 kop., od urzędników dyrekcji naukowej 16 rs., od mieszkańców: m. Siedlca 11 rs. 90 kop., powiatu siedleckiego 14 rs. 48 1/2 kop., powiatu węgrowskiego 14 rs. 38 kop., powiatu konstantynowskiego 2 rsr. 5 kop., powiatu bielskiego 2 rsr. 20 kop., — razem w ciągu listopada wpłynęło ofiar pieniężnych na korzyść towarzystwa 488 rs. 1/2 kop., co z poprzednim dochodem wynosi 14,648 rs. 18 k., która to suma z rozporządzenia prezesa, jenerał-adjutanta Ramsaya, złożona została do banku polskiego na procent. (*Warsz. Dniewn.*)

* (Ogólne zebranie akcjonarjuszów drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.) Onegdaj znów o godzinie 11-ej z rana na dworcu kolei przy ulicy Marszałkowskiej, miało miejsce nadzwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów, tym razem drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej. Prezydował, podobnież jak dnia poprzedniego na zgromadzeniu akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, radca tajny Kruze, przezes obu rad zarządzających pomienionemi komunikacjami, a to w obecności przedstawicieli władzy rządowej tychże samych, których wymieniliśmy wczoraj, — niemniej vice-prezesów rad pp. Leopolda Kronenberga i jenerał-lejtnanta Feichtnera, tudzież członków: jenerał-lejtnanta Szuberskiego, r. r. s. Baginewskiego, r. s. Muchanowa i mecenasa Dominika Zielińskiego. Zgromadzonych akcjonarjuszów 48-miu przestawiało kapitał akcyjny rs. 667,600 zatem większy niżeli ustawa wymaga. Asesorami na posiedzeniu byli: r. s. Chwalibóg, r. s. Helczyński, pp. A. Prejss, Antoni Wrotnowski, sekretarzem zaś p. Karol Thieme. Według porządku dziennego przedstawiono projekt zmiany ustawy. Projekt przedstawiony nacechowany był temi samemi dążnościami, które wymieniliśmy zdając sprawę z posiedzenia akcjonarjuszów kolei warszawsko-wiedeńskiej, na którem podobne zmiany w ustawie przedsięwzięto. Wyjątkowe tylko różnice zachodzące pomiędzy ustawą towarzystwa, którego dochody gwarantowane są przez rząd, co ma miejsce na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej, a ustawą towarzystwa, które istnieje bez tego poręczenia, to jest drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, miano na względzie. Zmiany tedy ustawy towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej ogół zebranych akcjonarjuszów przyjął. W kwestjach szczegółowych zabierali głos pp. Leo, Parisot, A. Prejss, Sokołowski, Thieme, Władysław Wołowski i inni. Z kolei poddano pod zatwierdzenie ogólnego zgromadzenia, wybranych przez radę zarządzającą członków: pułkownika jeneralnego sztabu Ceimerna i podpułkownika inżynierji Palicyna, w miejsce senatora Oppermana i jenerał majora Medema, którzy wybrani przez ogólne zebranie 5 (17) czerwca r. b. mandatu członków rady zarządzającej nie przyjęli. Wybór powyżej wyrażonych członków przyjęto jednogłośnie i na tem posiedzenie ukończono.

* (**Kurjerek**). Dziś wilja nowego roku! Stary, zużyty już, umierający, więc niepotrzebny nikomu, pochowamy dzisiaj — jedni na balu w Harmonji, drudzy na prywatnych wieczorach — inni wreszcie aż za rogatką wolską, na Prado go pogrzebią radośnie — składając natychmiast hołd nowonarodzonemu następcy jego toastami szampana! Doprawdy, ludzie byli są i będą zawsze niewdzięcznikami i pochlebcami tylko...

Lecz nie godzi się czynić wyrzutów nikomu w wilję nowego roku, w którym wszyscy wszystkim „wszelkich pomyślności" winszują i życzą... Pomówmy więc o czemś weselszem przecie.

Otoż, do wesołości może pobudzić, zawsze jeszcze tak świąteczna fizjonomja Warszawy, która obecnie w przed-dzień nowego roku n. s. a przed świętami bożego narodzenia i nowym rokiem v. s. stroi wnajuludniejsze barwy i blaski swoje sklepy, ażeby do nich przynęcić gotówkowych przechodniów. I nic dziwnego! czas kolędowy nie przeminął jeszcze, a pod względem noworocznych prezentów święta starego stylu tyleż jak inne kosztują! To też pomiędzy rozmaitego rodzaju towarami i wyrobami zjawiły się już nawet welocypedy dla dzieci, które chłopczykom zamiast lalek na gwiazdkę lub też kolędę ofiarować można. Rozumie się, że taką siurpryzę dla młodego pokolenia przygotował p. Romanowski, właściciel jednej z najpierwszych fabryk powozów, sam welocypedysta żarliwy. Odkrył on obecnie a raczej za-

stosował swoje samochody do sanny nawet, podłożywszy dowcipnie rodzaj łyżew pod tylne koła.

— Wczoraj w ciągu dnia, szczególniej też nad wieczorem, mróz powiększył się znacznie, a dziś od rana powietrze ostre... Może też Wisła stanie wreszcie, i choć na ruskie święta doczekamy się sanny.

— Podaną wczoraj przez nas wiadomość że z powodu karnawału koncerta orkiestry warszawskiej w resursie obywatelskiej, przerwą się na czas jakiś po wykonaniu benefisowych, prostujemy dzisiaj — gdyż z wiarogodnego źródła dowiedzieliśmy się że pomimo nawału prac karnawałowych, po balach i wieczorach, orkiestra ta nie zaniecha swoich koncertów w resursie, lecz dawać je będzie w same tylko niedziele opuszczając już wszelkie inne święta.

— Na wczorajszem, 36-em przedstawieniu „Pięknej Heleny", sala teatru była znów przepełniona od góry do dołu—a wielbiciele talentu pani Dowiakowskiej ofiarowali jej podczas trzeciego aktu, kosz kwiatów świeżych, ozdobiony różno-kolorowemi szarfami, i kosztowną bransoletę w dodatku. Słyszeliśmy, że teraz w roli Pięknej Heleny wystąpi także i panna Kwiecińska z kolei.

— Początek stycznia przyniesie nam nowości i na scenie także, gdyż oprócz wznowić się mającej pojutrze „Hrabiny" Moniuszki, w pierwszych dniach tego miesiąca zobaczymy wreszcie „Żyda" p. Lubowskiego na scenie, a wkrótce potem „Romeo i Julja" przemówią do nas czarem Szekspirowskiej muzy. Pierwsze przedstawienie tej trajedji odbędzie się podobno 10-go stycznia i przeznaczone jest na benefis dla pani Modrzejewskiej, która też w roli „Julji" pewnie zachwyci i oczaruje widzów. Z wielką ciekawością oczekujemy na debiut p. Wardzyńskiego w trudnej Romea roli.

— Trupa włoska, rozpocznie u nas tegoroczny spóźniony swój sezon w d. 15-m stycznia, operą „Sapho," nieznaną dotąd w Warszawie.

— Magik p. Levieux, który w dniu jutrzejszym rozpoczyna szereg swoich przedstawień w domu p. Lessera, przy ulicy Miodowej, już w roku 1836 objechał był całą Afrykę północną—później zaś zwiedził on literalnie prawie glob cały, bawił nawet dość długo w Chinach i dawał przedstawienia u Samojedów i Lapończyków. Był on czas jakiś dyrektorem teatru sułtańskiego w Konstantynopolu, gdzie pobierał 8,000 talarów pensji —słowem, jest to jeden z rzadkich wędrowców... O jego zręczności przekonamy się jutro.

— Dziś tedy, na zakończenie starego i powitanie nowego roku, spełni się ów zapowiedziany bal w Prado, którego program wzbudza istotnie ciekawość nie lada!

— Lecz i poważnych rozrywek nie brak nam w obecnej, przedkarnawałowej chwili: wczoraj np. miłośnicy historji starożytnej sztuki, rozkoszowali się pięknym i jasnym wykładem p. Kaszewskiego „o teatrze greckim" w sali warszawskiego towarzystwa dobroczynności.

— Dalszy ciąg prelekcji Kazimierza Kaszewskiego „o Teatrze Greckim" odbędzie się w dniu 22 grudnia (3 stycznia) 1869/70 r. (w poniedziałek) na dochód ubogich w sali gmachu towarzystwa dobroczynności o godzinie 6-ej wieczorem. Biletów wejścia po kop. 30 a dla uczni szkół publicznych po kop. 15 nabyć można w kancelarji towarzystwa od godziny 10 rano do 6 z południa.

— Czwarta prelekcja publiczna profesora uniwersytetu F. H. Lewestama, odbędzie się od tej niedzieli za tydzień, 28-go grudnia (9-go stycznia) o godzinie 1-ej z południa, w sali resursy kupieckiej. Z powodu zapowiedzianego w krótkim czasie przedstawienia na tutejszej scenie tragedji Szekspira „Romeo i Julja", prelegent odstępując na ten raz od zakreślonego programatu, odczyt ten poświęci rozbiorowi wspomnionej tragedji.

— W resursie kupieckiej, dnia wczorajszego, nowo obrany komitet, wybierał z pomiędzy siebie dyrektora i kasjera towarzystwa. Zebrani członkowie komitetu, uważając sekretne głosowanie za zbyteczne, jednogłośnie wybrali Józefa Zeltt dyrektorem, na następne dwa lata, t. j. na rok 1870 i 1871, a Krausse Jana kasjerem na rok 1870.

— Do nowo otworzonej kuchni taniej, przy ulicy Chmielnej, konsumenci przybywają w tak znacznej liczbie, że trudno ich obdzielić przygotowanym obiadem—dowód to jawny o ile taka kuchnia potrzebną była w tamtej miasta dzielnicy!

— W całej Europie wyrabiają piwa corocznie za 200 miljonów talarów!! Z tego wypada na jedną głowę w Bawarji 134 litry, gdy w Rosji i we Włoszech, liczą po jednym tylko litrze.

— W roku przeszłym wiele osób zaświadczyło śmiercią, że na świecie bardzo długo żyć można — gdyż w liczbie zmarłych znajdujemy 90-letniego Zdanowskiego Antoniego b. pułkownika b. w p., 94-letnią Józefą Poniatowską, 97-letniego Grzegorza Duszyńskiego, 107-letnią Marję Wójcicką pannę i 107-letnią także, Agatę Zawistowską. W tymże samym roku zmarł, lecz aż w Brazylji, niejaki Jose Morejra, przczywszy lat 135!

— W dniu onegdajszym, Paweł Piasecki, dozorca aresztu policyjnego, z kategorji cywilnych, w domu pod Nr. 2643 zamieszkały, w mieszkaniu swem ze środka zamkniętem, znaleziony został wiszącym na drzwiach. Przyczyną do odebrania sobie życia przez Piaseckiego, było zmartwienie, spowodowane nieszczęśliwem pożyciem małżeńskiem. Zawiadomiono o tem sąd i ze strony policji zarządzono wyprowadzenie oddzielnie śledztwa.

— W kościele Narodzenia Najświętszej Panny na Lesznie, podczas mszy porannej, ksiądz odprawiający nabożeństwo, przez nieostrożność przewrócił ręką świecę, od której zapaliła się firanka na ołtarzu, lecz ogień natychmiast przy pomocy obecnych osób, bez dalszych następstw ugaszonym został.

— Dorożkarz Nr. 44, przejeżdżając przez ulicę Nowy-Świat, w skutek nieostrożności, najechał na Marjannę Szulc, wyrobnicę, lat 70 wieku liczącą, która z tego powodu uległa nieszkodliwemu stłuczeniu z tyłu głowy. Dorożkarz za nieostrożną jazdę, powołanym będzie do odpowiedzialności.

— Uczą̨stkowy naczelnik cyrkułu Powązkowskiego Kuźmin, zauważywszy biegnącego przez ulicę Przejazd, psa wściekłego, takowego przy pomocy stróży domów zabił, pies ten jako też i drugi przezeń pokąsany, oddani zostali czyścicielom.

* (Oświetlenie). Latarnie gazowe miejskie, poczynając od pojutrza, to jest 21 grudnia (2 stycznia) do 27 grudnia (8 stycznia) włącznie, powinny być zapalane o godzinie 4-ej minut 30 wieczorem, a gaszone o godzinie 6-ej min. 45 z rana.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj*	rs.	1	kop.	21	*dziś*	rs.	1	kop.	21.
Za frank	„	„	—	„	33 ½	„	„	—	„	33 ½.
Za złoty reń.	„	„	—	„	67	„	„	—	„	67.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Umowy w przedmiocie taryf). *General Correspondenz aus Oesterreich* podaje pod datą 18 (6) grudnia następującą wiadomość: „Pełnomocnicy ruskich dróg żelaznych, w towarzystwie kilku urzędników przy kolejach żelaznych południowej i północnej, udali się do Trjestu, zkąd pojadą do Florencji, dla zawarcia umów w przedmiocie taryf, które mają na celu ułatwienia co do przewozu towarów pomiędzy Rosją i Indjami. Na przyszłość towary przewożone będą wprost przez Trjest i kanał suezki, co uwolni je od dalekiej drogi naokoło przylądka Dobrej Nadziei."

Austrja i ziemie słowiańskie.

* (Kwestja ministerjalna. — Baron Koller). *Wiedeń, 27 grudnia.* O istnieniu faktycznem przesilenia ministerjalnego, nie może już być na teraz żadnej wątpliwości, lecz pomimo to nie wiadomo dotąd, która frakcja ministerstwa ma największe szanse odniesienia zwycięztwa. Tymczasem stronnicy każdej z dwóch grup pozostających z sobą w sprzeczności, komentują jak najgorliwiej każde wydarzenie, które da się wytłómaczyć jako symptom pomyślny dla jednej lub drugiej grupy. Niektórzy wskazują tryumfująco na tę okoliczność, że z pomiędzy ministrów należących do większości, ani jeden nie był od ośmiu dni przyjmowany przez cesarza, podczas gdy hr. Taaffe był w tymże przeciągu czasu kilkakrotnie na posłuchaniu w zamku cesarskim. Inni zaś zapewniają, że wiedzą ze źródła wiarogodnego, iż hr. Taaffe przedstawiał monarsze interesa jedynie w charakterze ministra obrony krajowej, i że w ogóle byłoby to niekonstytucyjnem, gdyby cesarz chciał pozostawać w stosunkach osobistych z członkami gabinetu podczas przesilenia ministerjalnego, lecz że ministrowie należący do większości mają tak mocne przekonanie, iż zostaną u steru rządu, że naradzali się już w kwestji obsadzenia stanowiska prezesa gabinetu, przyczem dali sobie wzajemnie słowo, iż żaden z nich nie przyjmie tej godności. Te i tym podobne zwierzenia, których bywa prawie codziennie po kilka, świadczą jak najwyraźniej, jakie panują w Austrji przekonania co do konstytucjonalizmu. Te właśnie pisma, które w każdym innym czasie są pełne entuzjazmu dla konstytucji, oburzają się obecnie mocno na samą myśl, że rozwiązanie kwestji ministerjalnej może być odroczone do czasu zgromadzenia się na nowo rady państwa. Podczas gdy organa te protestowały poprzednio z jak największą gorliwością przeciw wszelkiemu mięszaniu się korony do kwestji konstytucyjnych i pomawiały nawet czechów formalnie o zbrodnię za to, że odwołują się oni do korony, jako do jedynej instancji legalnej do rozstrzygania kwestji narodowościowych, nie mogą one teraz zrozumieć ani przebaczyć tego, że zachodzi tak długa zwłoka w wyparciu z gabinetu tak zwanej mniejszości ministerstwa. Że rada państwa nie oświadczyła się jeszcze ze swem zdaniem co do przesilenia ministerjalnego i że nie rozstrzygnęła jeszcze, jaki właściwie program ma być postawiony przez teraźniejszą reprezentację ludową w Przedlitawji,—o to nie troszczą się bynajmniej *Neue freue Presse* i inne organa tejże barwy; biorą one doniosłość większości ministerstwa za jedno z doniosłością większości izby deputowanych, czyli raczej większości ludów Przedlitawji, i hałasują z tego powodu, że nie staje się natychmiast zadosyć życzeniom większości ministerjalnej, która nie ma w wypadku niniejszym najmniejszego znaczenia. Tymczasem przeciwnicy ministerstwa parlamentarnego w izbie deputowanych rozwijają, pomimo ferij świątecznych, nadzwyczajną czynność, ażeby uorganizować się we frakcje silnie zwarte. Obok klubu deputowanych galicyjskich, zawiązał się obecnie klub opozycyjny mniejszych krajów koronnych. Składa się on z deputowanych Tyrolu (z wyjątkiem dwóch reprezentantów liberalnych tego kraju koronnego), Bukowiny, Krainy, Istrji i Dalmacji, liczy około 26 członków i wywiesił sztandar rozszerzenia autonomji krajów koronnych i stawiania oporu zaprowadzeniu wyborów bezpośrednich. Ponieważ frakcja galicyjska liczy 35 deputowanych, przeto liczba członków opozycyjnych izby deputowanych wznosi przeszło 60 i jeżeli do tej opozycji przyłączą się w niektórych wydarzeniach członkowie klubu lewego krańca, którzy popierają również zasadę autonomji krajów koronnych, w takim razie ministerstwo mieć będzie przeciw sobie większość oporną, z którą należy się rachować, pomimo iż pisma scharakteryzowane powyżej nie zdają się nawet przewidywać możności takiej ewentualności.—Obecność w Wiedniu namiestnika tymczasowego czeskiego, jenerała barona Kollera, dała powód do rozmaitych domysłów, które atoli są bezzasadne, albowiem baron Koller przybył tu dla tego jedynie, ażeby złożyć przysięgę na swą nową godność rzeczywistego radcy tajnego. *(Nordd. A. Z.)*

* (Umowa z Turcją). Korespondent z Konstantynopola do *Ind. belge* donosi znowu o układach sekretnych pomiędzy Austrją i Turcją w celu ścigania powstańców na obu respective terytorjach. Zdaje się atoli, że chodzi tu o podaną już kilka dni temu przez *Wanderera* wiadomość o umowie pomiędzy obu rządami co do ścigania band rozbójników. *(Nordd. A. Z.)*

* (Sprawy galicyjskie). Czytamy w *Słowie* lwowskiem: O mianowaniu metropolity Rusi galicyjskiej, nie ma jeszcze dotąd w gazetach urzędowych żadnej wiadomości; nie wiedzą o tem nic również członkowie delegacji galicyjskiej, którzy wrócili na święta z Wiednia do Lwowa, lecz wszyscy powiadają, że powzięta zostanie wkrótce decyzja w tym względzie. — W artykule wstępnym tuż pisze między innemi: Jaką wartość i jakie znaczenie ma dla nas to, co wychwalają *Gazeta Narodowa* i *Dziennik Polski*, o tem nie warto nawet mówić. Wszystko, cokolwiek te organa chwaliły dotąd jako pożyteczne dla nas (galicjan ruskich), okazywało się zawsze szkodliwem, i naodwrót. Każdy z nas, patrjotów ruskich, niczego się tak nie obawia, jak pochwał w tych dwóch organach, w których każdy wyrzut, każdy żart złośliwy skierowany przeciw komukolwiek z nas, uważany jest za zaszczyt i zasługę w obliczu ojczyzny. Powiadamy to dla tego, że gorące społczucie dla „księdza arcybiskupa in partibus infidelium", który był za życia biskupa Polańskiego administratorem djecezji przemyślskiej, może mu jedynie zaszkodzić w oczach ludu i duchowieństwa, które i bez tego nie życzą sobie mieć go za swego arcypasterza. Pomimo to ludziom wpływowym z pomiędzy polaków galicyjskich powiodło się, jak donoszą tutejsze organa polskie, skłonić rząd na korzyść mianowania arcybiskupa Sembratowicza metropolitą Rusi galicyjskiej. O tym fakcie donosi *Gazeta Narodowa* na początku swego artykułu wstępnego z 8 (20) grudnia, przyczem dodaje z wyraźną radością, że *jej* kraj przyjmie tę wiadomość „z najpowszechniejszem uznaniem, i że Ruś (notabene Ruś *Gazety Narodowej*) odetchnie teraz!" *Gazeta Narodowa* żąda nadto od rządu, ażeby i w Przemyślu mianowany został takiż biskup, i wówczas *ona* i *jej* kraj będą czuć wdzięczność. — W Rzymie zmarł 5 (17) grudnia biskup katolicki przemyślski Monasterski. W ten sposób, jeżeli arcybiskup Sembratowicz przeniesie się do Lwowa na swe nowe stanowisko, to w Przemyślu, który miał niedawno trzech biskupów, nie będzie ani jednego.—Cesarz austrjacki, na wsta-

wienie się biskupa Pankowicza, przeznaczył 18,000 guldenów na sprawienie niezbędnych ornatów i kap dla duchowieństwa katedry ruskiej w Użgorodzie. Potyfikalja te mają być nadesłane do Użgorodu na święta Bożego Narodzenia.

Francja.

* (Nowy gabinet). Niewiadomo do jakich ludzi zwróci się p. Olliwier z propozycją wzięcia udziału w nowym gabinecie, ale sądząc ze słów niektórych dzienników, mających w obecnych okolicznościa największą powagę i z rozpowszechnionej zresztą opinji, o których donoszą korespodenci, wnosić należy, że wybierze on swoich kolegów z prawego środka. *Peuple français* oświadcza uroczyście, że tylko prawa umiarkowana przedstawia życzenia ogromnej większości narodu, i że tak jak idzie o zlanie przeszłości z teraźniejszością, czyli innemi słowy, systemu samowładnego z systemem liberalnym, to tylko z prawego środka może utworzyć się ministerstwo „jednolite”, o jakim mówi cesarz, dla tego że lewy środek prześcignął ogólną opinją. *Constitutionnel* sądzi także, że najwięcej szans ma prawa strona, ale chciałby on, ażeby skorzystano ze sposobności dla uzupełnienia i wzmocnienia ze względu na przyszłość, głównego sztabu, który stadowią ministrowie, przez wprowadzenie do niego kilku nowych ludzi. (*Nord*)

* (Program p. Ollivier'a.) W obec tego faktu, że dotychczasowy przewódca prawego środka w ciele prawodawczem francuzkiem, p. Emil Ollivier, powołany został przez cesarza do utworzenia nowego gabinetu, zasługuje na uwagę program, który p. Ollivier ogłosił w imieniu swego stronnictwa bezpośrednio po otwarciu zamkniętej obecnie sesji nadzwyczajnej. Program ten brzmi jak następuje: „Zważywszy, że obowiązkiem jest reprezentantów narodu, dać poparcie wszystkim życzeniom opinji publicznej; zważywszy, że pomiędzy temi życzeniami, pierwsze miejsce zajmuje lojalne zastosowanie systemu parlamentarnego, będącego niezbędną formą dla rządów kraju przez sam kraj pod monarchją; zważywszy, że system parlamentarny wymaga wolnej prasy i wolnych wyborów, oraz ministerstwa jednolitego i odpowiedzialnego, i nareszcie większości zwartej zapocą zasad ściśle określonych i przyznawanych; zważywszy, że wszelkie stronnictwo konstytucyjne pod rządami parlamentarnemi, może ulegać zobowiązaniu stosowania swego programu, jak skoro większość przyjmie takowy: podpisani deputowani oświadczają, że nie odrzucając nowych reform, jeżeli niezbędność takowych zostanie im dowiedzioną, porozumieli się obecnie pomiędzy sobą, iż chcą: pokoju na zewnątrz, zniesienia kumulacji wielkich płac, zniesienia prawa o bezpieczeństwie publicznem, oddania przekroczeń prasowych politycznych pod juryzdykcję sądów przysięgłych zniesienia stempla od gazet i zastąpienia takowego przez częściowe podwyższenie opłaty pocztowej, przywrócenia swobodnego wyboru przez strony tego dzienika, w którym mają być zamieszczane ogłoszenia sądowe; wyłącznego prawa dla prawodawstwa co do podziału okręgów wyborczych. Osobne prawo ma oznaczyć w czasie właściwym liczbę deputowanych i okręgi wyborcze. Ma być uchwalone prawo zabezpieczające wolność i niezależność wyborców. Obowiązkowy wybór merów z pomiędzy członków rad municypalnych. Badania w przedmiocie centralizacji administracyjnej w duchu autonomji gminy, kantonu i departamentu. Całkowite przeobrażenie artykułu 75-go konstytucji z roku VIII i zupełne uchylenie takowego w sprawach wyborczych, pod względem naruszania przez urzędników wolności indywidualnej i majątku obywatela, Śledztwo parlamentalne co do traktatów handlowych. Zbadanie powszechne środków dla polepszenia położenia klas robotniczych pod względem moralności, inteligencji i dobrobytu materjalnego.” Polityka przeto nowego gabinetu, który ma się utworzyć, o ile przyjmie on ten program, skierowana będzie na zewnątrz przedewszystkiem do utrzymania pokoju z niemniejszą stanowczością jak gabinet dotychczasowy. Ważne atoli zmiany zapowiada program pomieniony w dotychczasowej polityce wewnętrznej. Rzec nawet można, że urzeczywistnienie żądań programu pomienionego pod tym względem, wyrownywa zupełnemu prawie przeobrażeniu. W ten sposób musiałyby być uchylone niektóre rozporządzenia wydane tylko co przez gabinet poprzedni, jak np. wyprowadzenie przez najwyższą radę handlowę śledztwa co do terazniejszego położenia narodowo-ekonomicznego, które to śledztwo, podług żądań p. Ollivier'a, ma być prowadzone przez komisję parlamentarną. Artykuł 75 konstytucji z r. VIII, o którym to artykule program powiada, że wymaga on zupełnego przeobrażenia, stanowi, jak wiadomo, że dla pociągnięcia urzędnika do odpowiedzialności sądowej, potrzebne jest przyzwolenie rady stanu. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Projekt połączenia Anglji z Francją.) Na ostatnim bankiecie dorocznym inżynierów londyńskich, jeden inżynjer francuzki przedstawił projekt utworzenia w Anglji jeszcze jednego hrabstwa, a we Francji dziewiędziesiątego departamentu przez zasypanie kanału Pas-de-Calais i odebranie morzu części stałego lądu, które ono pochłonęło przed 7,724 laty. Pomiędzy obydwoma państwami pozostawionoby kanał na milę szeroki, i lokomotywa przebiegałaby w kilku minutach przestrzen objętą pomiędzy Calais i Duvrem. Urzeczywistniłoby się tym sposobem zbliżenie o jakiem marzą anglomani, pomiędzy Francją i Anglją. Dziennik angielski *The Builder* zapewnia, że projekt ten przedstawiony był z całą powagą. (*La Fr.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 19 (31) Grudnia.

Kalendarz.

W niedzielę 21 grudnia (2 stycznia) — św. Makarego opata. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 12; zach. o godz. 3 min. 57.

W poniedziałek 22 grudnia (3 stycznia), — śśw. Daniela i Genowefy. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 12; zach. o godz. 3 min. 58.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna - 6.°9 R.

Wczoraj.	o g. 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	763.6	766 2
Termometr Reaumura	—5.°0	—4.°2
Stan nieba	nap. pogodny	pogodny

Największe zimno - 7,°0 R. Największe zimno — 1,°7 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 9.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, w sobotę, balet **Flick i Flock**. — *Pojutrze*, w niedzielę, opera **Hrabina**. — *Wczoraj*, we czwartek, dawano operę **Piękna Helena**, było osób 1039.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w piątek, komedja w 3-ch aktach, **Radcy pana Radcy**. — Osoby: Piotr Dziszewski, właściciel kamienicy, radca miejski —p. *Żółkowski*; Ewa, jego żona — pani *Niewiarowska*; Helenka, ich córka — panna *Urbanowicz*; Eufrozyna, guwernantka— panna *Figarska*; Zdzisław—p. *Tatarkiewicz*, Karol—p. *Szymanowski*; Służący —p. *Jejde*; —monodram **Chcesz się żenić przyjacielu, to się żeń!** — Osoby: Czesław, dojrzały kawaler—p. *Chomiński*; Rózia (za sceną)— panna *Rybicka*. — *Jutro*, w sobotę, komedja **Drzemka pana Prospera**, krotochwila **O chlebie i wodzie** — *Pojutrze*, w niedzielę, komedje **Szczęście nieszczęściem**, i **Miód kasztelański**.

W SALACH REDUTOWYCH. — *Jutro*, w sobotę, *pierwsza* **Maskarada**, — w czasie której daną będzie w teatrze rozmaitości—krotochwilę **Błażek opętany**.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim). — *Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

TEATR MAGICZNY (przy ulicy Miodowej w domu Lessera N. 490/1).—Poczynając od *jutra i codziennie* z wyjątkiem piątków, **Wielki wieczór fantastyczno-wschodni** w nowym zupełnie rodzaju, dany przez profesora *Levieux Galeuchet*, czyli czarnoksiężnika Wschodu. Fizyka, magja, czarnoksięstwo, magnetyzm. — Początek o godzinie 7-ej.—NB. *Co niedziela* przedstawienie **dla dzieci** o godzinie 2-ej, po cenie połowicznej.

W SALI WARSZAWSKIEFO TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI (na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **wielkie przedstawienie** *Mochamed Izmaela*, nadwornego magika J. W. Szacha Perskiego. —Początek o godzinie 7½.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **Koncert** orkiestry pod dyrekcją Roberta *Zülecke*, b. pierwszego skrzypka orkiestry Bacha. — Początek o godzinie 6-ej.—Wejście po kop. 10.

W SALONACH PRADO (za rogatkami Wolskiemi). — *W poniedziałki, środy i soboty* lekcje tańca, — **w niedziele i każde święto** tańce zbiorowe przy muzyce salonowej. Początek o godzinie 8-ej. — Buduar zamieniony na ogród zimowy.—Mężczyzni płacą po kop. 30. Damom służy wstęp w towarzystwie mężczyzn bezpłatnie.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Glebow*, z Petersburga; jenerał-major *Czemerzin*, z Włocławska; tajny radca hr. *Sołohub*, z Egiptu; kontradmirał *Gorzkowienko*, z Wiednia; — wyjechali: jenerał-major *Lebediew*, za granicę; rzeczywisty radca stanu *Kolesow*, do Petersburga; szambelan *Muchanow*, za granicę.

* Dnia 17 (29) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 91, wyzdrowiało 61, umarło 6, pozostało 1859 (mężczyzn 892, kobiet 967), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 171, kobiet 173.

* Dnia 17 (29) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan:* płci męzkiej 6, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 3, razem 19; — **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — **umarło**: *chrześcjan:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 19.

Ceny Targowe.

dnia 18 (30) Grudnia 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	10	72	5	17½	6	70
Żyto	6	24	3	78	3	90
Jęczmień	5	52	2	85	3	45
Owies	3	26	1	95	2	10
Groch polny	6	—	3	30	3	75
Kartofle	1	44	-	75	-	90

Pud siana od kop. 25 — 30. Pud słomy od kop. 17½ — 20.

Dowozy: Pszenicy 286; Żyta 206; Jęczmienia 114; Owsa 400 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 19 (31) Grudnia 1869 r.

MONETY.	Żądano		Płacono	
	Rs.	K.	Rs.	K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	--	--	6	70
Dukaty Holenderskie nowe ważne		-	3	80
Frydrychsdory Pruskie		—		—
Pruski kurant za 100 tal.	–		–	
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	–	86	25
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	--	–	-	
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	--	—	114	--
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	-	57	-
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—	.	38	25
„ „ „ bez kuponu	--	—	28	–
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	93	74	93	24
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	92	74	92	24
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	100	50	100	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	75	83	75	50
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	40	—	-	
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	–	---	85	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	..	–
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100	.	—	—	
Metaliki Lutowe za rs. 100	–	-	100	67
„ Sierpniowe za rs. 100	–	-	100	33
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	158	50	--	—
„ „ „ z 1866 rs. 100	153	—	–	–
5% Listy Zastaw. Rosji	106	–	105	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	–	—	140	–
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	--
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	70	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—	..	--	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	70	—	69	25
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	-	—		
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	105	50	—	--
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	100	–	—	—

WEXLE.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	119	85	119	70
„	„ „	k. t.	—	—	119	55
Wrocław	„ „	2 m.	–	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	119	55
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.		—	-	–
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	21	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	97	57½	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	98	10	97	95
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	50	98	25
„	„ „	k. t.	100	17	100	—
Moskwa	„ „	1 m.	--		—	—
„	„ „	k. t.	—	—	-	—

*Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. $8\frac{8}{9}$.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. — k. $33\frac{1}{3}$.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 9489. Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej po sto rubli każda, oznaczone Nr. 56596 i 56597, do Fryderyka Thiem z Berlina należące, zaginęły; ostrzega się przeto, aby takowych nikt nie nabywał, gdyż odpowiednie kroki do umorzenia ich poczynione zostały.

Warszawa dnia 10 (22) Grudnia 1869 r.

N. D. 9517. Sędzia Komisarz masy upadłości Berka Lihtenbaum

Wzywa wierzycieli masy upadłości Berka Lichtenbaum, aby się w dniu 24 Grudnia (5 Stycznia) 1869/70 r. o godzinie 5 z południa w Trybunale Handlowym w Warszawie w domu pod Nr. 549 urzędującym osobiście lub przez umocowanych do tego szczególnie pełnomocników stawili, celem podania potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych wyż rzeczonej masy.

Warszawa d. 18 (30) Grudnia 1869 r.
K. Frumel

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 9497. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Po zmarłych: 1. Auguście Eborowicz współwłaścicielu nieruchomości Nr. 2573 w Warszawie; 2. Auguście Gerlach współwłaścicielu nieruchomości Nr. 1656 i 1657 w Warszawie; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin w Kancelarji hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w dniu 1 (13) Lipca 1870 r.

Aleksander Dziewulski.

N. D. 9498. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Z powodu nastąpionej śmierci: I. Wincentego Stefańskiego wierzyciela ostrzeżenia dla sumy rs 5,270 kop. 21 i różnych pretensji pod Nr. 2 działu III wykazu hypotecznego dóbr Narty z Ogu Kowalskiego subintabulando zapisanego; II. Jana Nepomucena Szczawińskiego wierzyciela sum a) rs. 1,220 kop. 8 i rs. 705 na dobrach Wola Bronicka i na dobrach Mierczyn, b) rub. srebr. 120 na dobrach Białfi, c) rub. srebr. 300 na dobrach Grochów zabezpieczonych, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na dzień 25 Marca (6 Kwietnia) 1870 roku w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

1—1 Kuczyński.

N. D. 9524. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.

Po Władysławie Skrudzyńskim zmarłym dnia 25 Grudnia 1855 r. i Antoninie z Milzeckich Wesołowskiej zmarłej dnia 16 Listopada 1869 r., otworzył się spadek do którego należy: 1-o po Skrudzyńskim współwłasność sumy 750 rs. na dobrach Gołcza z Okręgu Miechowskiego w dziale 4 wykazu hypotecznego pod Nr. 29 lit. *b.* intabulowanej; 2-o po Wesołowskiej, nieruchomość w Kielcach Nr. hyp. 286 oznaczona, oraz suma 900 rsr. na nieruchomości w temże mieście pod Nr. hyp. 273 lit. *a.* sytuowanej, w dziale IV, wykazu hopotecznego pod pozycją 10 zabezpieczona. Do regulacji spadków powyższych w Kancelarji Ziemiańskiej przed podpisanym Rejentem w Kielcach, dopełniać się mający, zakreślony został termin prekluzyjny na dzień 18 (30) Czerwca 1870 r.

Kielce d. 9 (21) Grudnia 1869 r.

1—3 Adam Szczepanowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 9364. *Кѣлецкое Губернское Правленіе.*

Объявляетъ, что 5 (17) Января 1870 г., будутъ производиться торги посредствомъ запечатанныхъ декларацій на гербовой бумагѣ 30-копѣечнаго достоинства, на покупку и постройку хозяйственной посуды для Кѣлецкой тюрьмы какъ то: дубовыхъ чановъ, мелыхъ ваненъ, медныхъ ложовъ, катокъ, чаръ, ушатовъ и т. п. начиная отъ смѣтной суммы 389 руб. 81¼ коп. (in minus), Затѣмъ желающіе принять на себя этотъ подрядъ, должны личнo или посредствомъ почты представить Губернскому Правленію въ означенный срокъ до 1 часа по полудни декларацію по ниже указанной формѣ вмѣстѣ съ гильдійнымъ свидѣтельствомъ и казначейскою квитанціею на внесенный залогъ въ суммѣ 39 руб.

Деклараціи ненаписанныя четко, съ поправками или подчистками, безъ казначейскихъ квитанцій на залогъ, безъ подписи, или заключающія какія нибудь предостороженія, а наконецъ незапечатанныя сургучемъ и представленные по истеченіи срока т. е послѣ 1 часа по полудни, небудутъ приняты.

Условія къ торгамъ, могутъ быть разсмотрѣны въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія, кромѣ праздничныхъ дней.

Декларація.

Вслѣдствіе опубликованія Кѣлецкаго Губернскаго Правленія отъ . . . , . . симъ объявляю, что принимаю на себя подрядъ покупки и постройки хозяйственной посуды для Кѣлецкой тюрьмы за цѣну (цѣну проставить цифрами и прописью) подвергаясь всѣмъ условіямъ для сего подряда составленнымъ и мнѣ извѣстнымъ.

Квитанцію казначейства (NN.) на внесанный залогъ въ суммѣ 39 р. с. у сего прилигаю, которую, въ случаѣ неудержанія на торгахъ самъ получу или прошу отослать таковую по почтѣ въ NN.

Постоянно проживаю въ NN. писалъ же эту декларацію въ NN. числа, мѣсяца и года такого то:

Подпись имя и фамилію четко, адресовать: въ Кѣлецкое Губорнское Правленіе, декларація на подрядъ покупки и постройки хозяйственной посуды для Кѣлецкой тюрьмы.

Г. Кѣльцы, 7 Декабря 1869 года.
Совѣтникъ, (. . . . . .).

N. D. 9202. *Сѣдлецкое Губернское Правленіе.*

Въ присутсвіи Сѣдлецкаго Губернскаго Правленія 31 Декабря с. г. въ 12 часовъ утра будутъ производиться въ третьемъ и последнѣмъ срокѣ торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на отдачу съ подряда пополненія работъ по постройкѣ новой Греко-Уніатской деревянной церкви съ оградой въ дер. Волѣ Верещинской, начиная торгъ отъ суммы 4,710 руб. 81 коп. исчисленной по утвержденной Губернскимъ Правленіемъ смѣтѣ.

Желающіе участвовать въ торгахъ должны представить предъ выше означеннымъ срокомъ, а именно за полчаса до торговъ, на руки Секретаря присутствія, запечатанныя объявленія составленныя согласно ниже слѣдущей формѣ на гербовой бумагѣ 30-копѣечнаго достоинства, въ которыхъ предложенная сумма должна быть написана прописью и никакія подчистки недопускаются. Сверхъ того къ объявленію слѣдуетъ приложить: а) Касовую квитанцію на внесенный залогъ, равняющійся $1/10$ части смѣтной суммы т. е. 471 руб. 8 коп. сер. и б) гильдейское свидѣтельство установленное Высочайше утвержденнымъ положеніемъ о пошлинахъ за право торговли и промысловъ.

Прочія условія означенныхъ торговъ, можно разсматривать въ Административномъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія во всѣ присутственные дни.

Форма подписки.

Вслѣдствіе объявленія, значующагося въ № . . . . мѣст. Губ. Вѣд симъ заявляю, что желая взять въ подрядъ исполненіе работъ по постройкѣ Греко-Уніатской церкви съ оградою въ дер. Волѣ Верещинской, за сумму N. (прописью) принимаю на себя всѣ обязательства и предупрежденія, изложенныя въ торговыхъ условіяхъ. Квитанцію N. касы на представленные въ залогъ N. руб. N. коп. а равно гильдейское свидѣтельство, при семъ прилагаю съ тѣмъ, чтобы въ случаѣ моей неустойки на торгахъ, залогъ этотъ и свидѣтельство были мнѣ возвращены на руки (или отосланы на мой счетъ туда то).

(Пояснить мѣсто жительства а затѣмъ подписать имя и фамилію).

Г. Сѣдлецъ, Декабря 3 дня 1869 года.
Совѣтникъ, (. . . . . . .).

N. D. 9212. Zarząd Spraw Duchownych Obcych Wyznań w Królestwie Polskim.

Podaje do wiadomości, że w dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1869/70 r. o godzinie 12 w południe, w biurze Zarządu, w domu przy ulicy Miodowej № 492, odbędą się licytacje in minus, przez deklaracje opieczętowane, na następujące dostawy, dla tegoż Zarządu w ciągu 1870 roku:

1. Na dostawę węgla kamiennego w najlepszym gatunku około 500 korcy.
2. Drzewa opałowego sosnowego, około 12 sążni kubicznych.
3. Materyałów piśmennych, za summę około rs. 600, i
4. Na wykonanie druków i odbić litograficznych, za sumę około rs. 50.

Wszystko zaś w jakości i od cen, warunkami licytacyjnemi obiętych. Do licytacyi przypuszczeni będą tylko przedsiębiercy opatrzeni urzędowemi świadectwami, że są właścicielami odpowiednich zakładów i składów. Vadia w gotowiźnie lub w kwicie kasy gubernialnej warszawskiej złożone być winny, do pierwszej licytacyi w ilości rs. 50, do drugiej rs. 15, do trzeciej rs. 60 i do czwartej rs. 10, jak nie mniej na koszta obwieszczeń licytacyi rs. 5; które to kwoty nieutrzymującym się przy entrepryzie zaraz zwócone. vadia zaś utrzymujących się wniesione zostaną do kasy gubernialnej warszawskiej na kaucye, a fundusz złożony na koszta licytacyjne użytym będzie na pokrycie tychże kosztów. Warunki licytacyjne i wzór do deklaracyi mogą być przejrzane w godzinach biurowych u sekretarza zarządu

Warszawa d. 3 (15) Grudnia 1869 r.
Z upoważnienia Zarządzającego,
Vice Dyrektor Zarządu,
Radca Stanu, Radoszewski.
1 - 3 Naczelnik Sekcji Rutkowski.

N. D. 9471. *Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Конторѣ Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя, будетъ производится торгъ 18 го числа сего Декабря, на набивку двухъ госпитальныхъ Ледниковъ льдомъ, а потому желающіе принять на себя эту операцію, могутъ явиться вышепрописаннаго числа въ 11-и часовъ утра съ законными залогами.

Г. Варшава, Декабря 14 дня 1869 года.,
Главный Врачь,
Статскій Совѣтникъ, Ильинскій.
Смотритель Госпиталя,
Подполковникъ, Тарарыковъ.

N. D, 9203. Sąd Kryminalny w Kielcach.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1869/70 r. w biurze Sądu Kryminalnego w Kielcach odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1870 licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do tegoż dnia 1871 roku, materjałów piśmiennych i innych potrzeb dla Sądu Kryminalnego i Sądu Policji Poprawczej w Kielcach.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie w Kancelarji Pisarza Sądu Kryminalnego od godziny 9 z rana do 1 po południu oprócz dni świątecznych.

Kielce d. 1 (13) Grudnia 1869 r.
Prezes,
Radca Stanu, Kleszczyński.
Podpisarz, Domański.

N. D. 9145. *Начальникъ Соколовскаго Уѣзда.*

Въ присутсвіи Соколовскаго Уѣзднаго Управленія 7 (19) Января 1870 года съ 12 часовъ утра, будутъ производиться торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на отдачу съ подряда работъ по приведенію въ окончательное устройство деревяннаго дома для настоятеля Греко-Уніятскаго Прихода въ Роговѣ. Торги будутъ производиться посредствомъ сбавки съ исчисленной по смѣтѣ суммы въ 1,079 руб. 55 коп. Въ торгахъ могутъ участвовать и лица нехристіянскихъ исповѣданій. Желающіе торговаться должны прислать въ Уѣздное Управленіе запечатанныя объявленія, по прилагаемой формѣ, съ представленіемъ квитаціи казначейства во взносѣ залога равняющагося $1/10$ части подрядной суммы. Если подрядъ пожелаютъ принять на себя владѣльцы имѣній лежащихъ въ приходѣ, то отъ нихъ могутъ быть приняты ипотечныя залоги. Объявленіе должно быть писано: четко, ясно, и безъ почистокъ. На конвертѣ слѣдуетъ адресовать „въ Соколовское Уѣздное Управленіе" а потомъ прописать, „объявленіе для торговъ на устройство дома для настоятеля Греко-Уніятскаго Прихода въ Роговѣ." Залогъ тѣхъ соискателей за которыми подрядъ не будетъ утвержденъ, немедленно будетъ возвращенъ, а тотъ за которымъ останется торгъ будетъ обязанъ, не далѣе 14 дней дополнить залогъ до $1/5$ части подрядной суммы, Условія къ торгамъ могутъ быть разсматриваемы желающими въ канцеляріи Соколовскаго Уѣзднаго Управленія во всякій присутственный день. Объявленія писанныя не по формѣ, съ помѣщеніемъ условій или присланныя послѣ торговъ приняты не будутъ. Всякая сдѣлка и раздача денегъ за уступку въ цѣли уменьшенія числа соискателей, будутъ преслѣдуемы, и виновные въ томъ подвергаемы уголовной отвѣтственности судебнымъ порядкомъ.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе публикаціи отъ таковаго то числа, симъ заявляю: что желая взять съ подряда работы для приведенія въ окончательное устройство дома для Настоятеля Греко-Уніятскаго Прихода въ Роговѣ, за сумму N. рублей (количество денегъ написать прописью) подвергаюсь всѣмъ обязательствамъ заключающимся въ торговыхъ условіяхъ. При семъ прилагаю квитанцію таковаго то казначейства во взносѣ залога въ количествѣ N. рублей, съ тѣмъ что въ случаѣ моей неустойки въ торгахъ, залогъ получу лично; (или прошу отослать по почтѣ на мой счетъ, въ такое то мѣсто) поименовать мѣсто жительства и время подачи объявленія, а за тѣмъ подписать имя и фамилію.

Г. Соколовъ, Декабря 1 дня 1869 г.
за и. д. Начальника Уѣзда,
Вѣжейскій.

N. D. 9338. *Магистратъ Уѣзднаго Города Ловича.*

Симъ объявляется, что 12 (24) Января 1870 г. въ присутствіи Магистрата въ 11 часовъ утра будутъ производиться торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій на подрядъ починки мостовъ канавы и перилъ въ чертѣ г. Ловича отъ смѣтной суммы 1,958 р. 79 к. Подающіе деклараціи должны приобщить къ оныъ квитанцію однаго изъ казначействъ на представленный залогъ въ количествѣ 195 руб. 88 коп., деклараціи должны быть составлены по ниже слѣдующей формѣ и писаны на подлежащаго достоинства гербовой бумагѣ, четко и чисто безъ всякихъ поправокъ и подчистокъ и представлены въ означенный срокъ по истеченіи таковаго никакіе болѣе декларацій приняты не будутъ. Подробныя торговыя условія могутъ быть пересматриваемы въ Магистратѣ ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Ловичъ, Декабря 8 дня 1869 года.
Президентъ, Германъ.

Форма деклараціи.

Вслѣдствіе вызова Ловичскаго Уѣзднаго Магистрата, симъ объявляю, что желаю взять въ подрядъ постройку я починку мостовъ канавы и перилъ въ чертѣ гор. Ловича за сумму рублей серебромъ (писать прописью) и что на всѣ условія предписанные для сего подряда въ полнѣ соглашаюсь квитанцію на представленный зало прилагаю. Мѣсто моего жительства есть въ N., писано въ N., дня и мца N.

(Подписать имя и фамилію).

N. D. 9171. *Магистратъ Города Коло.*

Симъ объявляетъ до всеобщаго свѣдѣнія что 30 Декабря (11 Января) 1869/70 года въ Управленіи его производиться будутъ изустные торги на продажу запрешенныхъ б. арендатору по Приходскихъ земель въ г. Колѣ Израилу Бинковскому хлѣбныхъ припасовъ на пополненіе числящейся за нимъ въ недоимкѣ арендной платы въ количествѣ 683 руб. 99½ коп. Приступающій къ торгамъ обязанъ представить залогъ въ количествѣ 68 руб. сер.

Желающіе участвовать на этихъ торгахъ могутъ узнать ближайшіе свѣдѣнія въ Управленіи Магистрата ежедневно.

Г. Коло, 28 Ноябри 1869 года.

N. D. 9376. Urząd Leśny Warszawa.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 (27) Stycznia r. b. o godzinie 1 z południa w kancelarji Urzędu Leśnego Warszawa we wsi Ząbkach Powiecie i Gubernji Warszawskiej położonej, z mocy reskryptu b. Zarządu Finansów w Królestwie Polskiem z dnia 22 Marca r. b. Nr. 11312/5739, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa na pniu stojącego z osady Strzelca z obrębu Czerwona, od sumy rs. 1851 kop. 49.

Każdy z przystępujących do licytacji, zaopatrzony być winien w vadium wyrównywającej $1/10$ części szacunku, oraz być w przygotowaniu zapłacić połowę postąpionej na licytacji kwoty.

O innych szczegółowych warunkach licytacji dowiedzieć się można każdodziennie w kancelarji Urzędu Leśnego, zaś do okazania drzewa w lesie, służba miejscowa upoważnioną została.

Ząbki d. 8 (20) Grudnia 1869 r.
Starszy Nadleśniczy, Rubieszewski.

N. D. 9514. Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1869/70 r. to jest w Środę o godzinie 10 z rana na gruncie folwarku Tarchomin, w Gminie Jabłonna, będą sprzedawane, sześć stogów siana, a w dniu 2 (14) Stycznia 1870 r. o godzinie 10 z rana na targu Pragskim miasta Warszawy będą sprzedane zajęte na tymże folwarku 90 korcy jęczmienia, 150 korcy grochu, 2 źrebcy mające po dwa lata, i jeden mający rok, 5 jałoszek tegorocznych, 10 jałoszek mających od dwóch do czterech lat, a to na rzecz należności skarbowych.

Warszawa d. 15 (27) Grudnia 1869 r.
Delegowany Urzędnik, Kamiński.

N. D. 9527. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kielcach.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Borkowskiego, dzierżawcy dóbr i miasta Skały, we wsi Zagrodach pod miastem Skałą, jurisdykcji Sądu Pokoju w Olkuszu, Gubernji Kieleckiej zamieszkałego, zamieszkanie prawne u Wojciecha Zaborowskiego Patrona, w mieście Kielcach za-

mieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu od Julji z Zentków Wolickiej wdowy, właścicielki dóbr Marcinowice, w tychże dobrach, Gubernji Kieleckiej zamieszkałej, sumy rsr. 15,000 w Listach Zastawnych z procentem 5% od dnia 3 (15) Grudnia 1867 r. liczącym się, w dziale IV pod Nr. 45 wykazu hypotecznego dóbr Marcinowice zahypotekowanych, oraz kosztów egzekucyjnych, aktem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kielcach Feliksa Łuniewskiego, w dniu 11 (23) Kwietnia 1869 roku rozpoczętym, a w dniu 1 (13) Maja 1869 roku ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia,

DOBRA ZIEMSKIE

Marcinowice, składające się z folwarków: Marcinowice, Karczowice i Przysieka, oraz przyległości zwanej Kolawa w parafji Mstyczów, jurisdykcji Sądu Pokoju w Miechowie, gminie Kozłów, Powiecie Miechowskim, Gubernji Kieleckiej położone, odległe od miast: Kielc werst 70, Miechowa werst 25, Żarnowca werst 10, mają rozległości morgów 2188 czyli dziesiatyn 1121, to jest gruntów ornych około mórg 1029, w łąkach mórg $94\frac{1}{2}$, w pastwiskach mórg 225, w lasach i zaroślach mórg 784, pod zabudowaniami mórg 10, w stawach i wodach mórg 10, w drogach i nieużytkach mórg 15.

W dobrach tych znajdują się następne budowle:

a) Na folwarku Marcinowice: Dwór z drzewa obustronnie otynkowany pod gontem, kuchnia z drzewa otynkowana pod gontem, kurniki z cegły, a na spodzie piwnica murowana, chlewiki z drzewa pod gontem, gorzelnia murowana pod gontem z aparatem Pistorjusza z naczyniami, przy gorzelni przystawa murowana na skład okowity, a pod nią piwnica sklepiona, stodoła w szczyty murowane z kamienia pod gontem, spichlerz drewniany piętrowy pod gontem, przy spichrzu przystawa drewniana pod słomą na skład narzędzi rolniczych, szopa w słupy drewniane pod słomą, stodoła druga z drzewa pod słomą, stodoła trzecia z drzewa pod słomą, w niej młocarnia i sieczkarnia, zewnątrz kierat; w szczycie stodoły tej szopa w słupy dębowe pod słomą, Owczczarnia, wozówka, obie z drzewa pod słomą. W bliskości dworu i przy gorzelni studnie dom czworak, drugi dom czworak oba z drzewa pod słomą, dom z drzewa obustronnie otynkowany pod słomą, karczma z zajazdem z drzewa pod słomą, kuźnia z drzewa pod gontem, połowa chałupy drewnianej pod słomą.

b) Na folwarku Karczowice: dom folwarczny z drzewa pod słomą, stodoła w słupy dębowe, ściany z chrustu pod słomą, studnia zawalona.

c) Na folwarku Przysieka: dom folwarczny z drzewa pod słomą, połowa domu z drzewa pod gontem, owczarnia, trzy stodoły, karczma, wszystkie z drzewa pod słomą.

Podatki z ogółu dóbr opłacają się następne: Podatek główny ziemski rs. 464 kop. 16, dodatkowy rsr. 226. Podymne zwyczajne rs. 32, podymne podwyższone rsr. 16. Od ubezpieczenia nieruchomości rs. 70 kop. 56. Szarwark rs. 7 kop. 80.

Włościanie z mocy Ukazu z r. 1864 uwłaszczeni posiadają gruntu użytkowego i nieużykowego morgów 1970 prętów 235, a prawa i służebności z mocy tabel praestacyjnych służące im objawione są w dziale III wykazu hypotecznego.

Kopje zajęcia doręczone zostały Ignacemu Stachurze Wójtowi gminy Kozłów dnia 1 (13) Maja 1869 r. Pisarzowi Sądu Pokoju w Miechowie Karolowi Wioł w dniu 9 (21) Maja 1869 r.

Wniesione do księgi wieczystej dóbr Marcinowice w dniu 6 (18) Sierpnia 1869 r., a do księgi zaaresztowań Trybunału Cywilnego w Kielcach w dniu 18 (30) Sierpnia 1869 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Kielcach, w dniu 7 (19) Października 1869 r. o godzinie 12 południe.

Sprzedażą dyryguje Wojciech Zahorowski Patron w mieście Kielcach zamieszkały.

Kielce dnia 19 (31) Sierpnia 1869 r.

A. Jastrzębski, Sekretarz.

Wywieszono na tablicy izby audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Kielcach, dnia 20 Sierpnia (1 Września 1869 r.

A. Jastrzębski, Sekretarz za Pisarza.

Na licytacji przygotowawczej w dniu 10 (22) Grudnia 1869 r. odbytej, dobra Marcinowice przysądzone zostały Janowi Borkowskiemu za rs. 38,400. Termin do licytacji stanowczej wyznaczony został na dzień 3 (15) Marca 1870 r. Licytacja rozpocznie się od rsr. 57,600, a gdyby sumy tej nikt nieofiarował, wywołaną będzie od $^{2}/_{3}$ części tejże sumy, a jeśliby przed terminem do licytacji stanowczej wyznaczonym, Wolicka sporządziła taksę dóbr, wówczas licytacja wywołaną będzie od sumy taksą wykrytej, a gdyby tej nikt nieofiarował, to od $^{2}/_{3}$ części sumy taksą ustanowionej.

Kielce d. 11 (23) Grudnia 1869 r.

Hermanowicz.

N. D. 9501. Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

Podaję do publicznej wiadomości, iż w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1870 r. o godzinie 3 z południa, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu, przed W-ym Witwickim Asesorem tegoż Trybunału, przystąpi się do przygotowawczej sprzedaży 2-ch nieruchomości w mieście Petrokowie, jednej pod Nr. 28 i 24 dawniej, a teraz pod Nr. 23, a drugiej pod Nr. 94 i 84 dawniej, a dziś pod Nr. 19 położonych, z których pierwsza z domu i oficyny składająca się, już po dopełnieniu taksy w skutek rozporządzenia miejscowej władzy dla grożącego niebezpieczeństwa, rozebrana została. Zaś druga z domu frontowego i drwalniki składające się, podobnież do rozebrania jest zakwalifikowana, oba oddzielne księgi wieczyste mających, w granicach takich, jakie się obecnie znajdują i jakie w relacji biegłych są oznaczone, na popieranie Pauliny z Sztokmarów Jaworskiej, Teodora Jaworskiego urzędnika bióra Naczelnika Powiatu Nowo Radomskiego żony, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża czyniącej, w mieście Radomsku zamieszkałej, przezemnie podpisanego Patrona Trybunału w Kaliszu mieszkającego i urzędującego, działającej przeciwko Aleksandrowi Godzkiemu i Teodorowi Godzkiemu, obu z mieszkania i zamieszkania niewiadomym, przeciwko S-om Bogumiła Sztokmar, to jest: przeciwko Fejwlowi Bełchatowskiemu, jako nabywcy praw spadkowych po tymże Bogumile Sztokmar, od Emilji z Sztokmarów Schejde, od Ludwiki z Sztokwarów Jaskólskiej, od Adolfa Sztokmar i od Bogumiła Sztokmar, w mieście Petrokowie mieszkającemu, wreszcie przeciwko Antoniemu Stobińskiemu, w imieniu własnem, oraz jako ojcu i głównemu opiekunowi nieletnich: Bogumiła, Wandy i Antoniego rodzeństwa Stobińskich, po niegdy Amelji z Sztokmarów Stobińskiej pozostałych dzieci, czyniącemu, podobnież w mieście Potrokowie mieszkającemu, na sprzedaż wystawionych, jakie dawniej należały do niepodzielnej własności Aleksandra i Teodora braci Godzkich, oraz do Weroniki z Godzkich Pińskiej, która służące sobie prawa do takowych, odstąpiła Bogumiłowi Sztokmar, obie te nieruchomości sprzedane będą łącznie, a licytacja onych, rozpocznie się od sumy rs. 1,167 kop. 50, jako szacunkn przez biegłych wynalezionego.

Vadium ma być złożone w kwocie rs. 500, gotowizną lub w listach zastawnych, albo w listach likwidacyjnych z dopłatą różnicy kursu.

Dalsze warunki licytacji i sprzedaży, mogą być przejrzane w biurze Pisarza Trybunału w Kaliszu, lub u Stanisława Karasińskiego Patrona Trybunału, jako sprzedażą dyrygującego.

Kalisz dnia 5 (17) Grudnia 1869 roku.

Karasiński, Patron Trybunału.

N. D. 9513.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 739a zamieszkały, podaje do wiadomości że w wykonaniu wyroków Trybunału Cywilnego z powództwa Felicji z Kobyłańskich po Franciszku Piołunowskim pozostałej wdowy, w dobrach Siodło okręgu Siennickim, powiecie Nowo-Mińskim położonych. zamieszkałej, przeciwko Salomei z Płońskich po Janie Teodorze Kobylańskim pozostałej wdowie, oraz Emmilji z Kobylańskich Kozłowskiej wdowie pierwszej w tychże dobrach Siodło zamieszkałej, drugiej w Warszawie pod Nr. 2779 zamieszkałej; 1. nakazującego dział majątku po Janie Teodorze Kobylańskim oraz synie jego Piotrze Maurycym Kobyłańskim pozostałego, sprzedaż dóbr Siodło, 2. relację i taksę powyższych dóbr przez biegłych sporządzoną, zatwierdzającego sprzedane będą w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie przed W. Sadkowskim Asesorem delegowanym tegoż Trybunału w Wydziale II Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego.

DOBRA SIODŁO

z przyległościami w powiecie Nowo-Mińskim, gubernji Warszawskiej pod jurysdykcją Sądu Pokoju w Mińsku, w gminie Siennica, parafji Siennica położone. Graniczą na północ z dobrami Siennica, na wschód z dobrami Mieczna na południe z dobrami Zglechowem, na zachód z Zglechowem odległe są od miasta Siennicy o wiorst 3, miasta powiatowego Mińska o wiorst 13 od Warszawy o wiorst 48.

Dobra te składają się z jednego folwarku Siodło, i wsi tegoż nazwiska stanowią jedną nierozdzielną całość, niczyją obcą własnością nieprzdzielone, mają rozległości po potrąceniu mórg nowopolskich 214 prętów 9, odpadłych na 28 uwłaszczonych osad, zupełnie odseperowanych, morgów nowopolskich 546 prętów 14, czyli włók nowopolskich 18, mórg 6, prętów 14 które wyłączną własność dominium stanowią.

W terminie I publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży działowej dóbr Siodło w dniu 19 Września (1 Października) 1869 r. odbytym, wyznaczonym został termin do II publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 10 (22) Listopada 2869 r. godzinę 10 z rana odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń, przed W. Sadkowskim Asesorem delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 19,869 kop. 23 jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w biórze Pisarza Trybunału Wydziału II w Warszawie pod Nr 549 urzędującego, oraz u usprzedażą popierającego Patrona niżej podpisanego w Warszawie pod Nr. 739a zamieszkałego.

Władysław Małkowski, Patron.

Po odbyciu drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a zarazem przygotowawczego przysądzenia w terminie powyższym termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Siodło wyznaczonym został na d. 1 (13) Grudnia 1869 r. godzinę 2 po południu, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego w Wydziale II przed W. Sadkowskim Asesorem. Licytacja zacznie się od sumy rs. 19,869 kop. 23 jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 20 Listopa. (2 Grudnia) 1869 r.

W. Małkowski, Patron.

Po bezskutecznie spadłym powyższym terminie, termin nowy do odbycia ostatecznego przysądzenia wyznaczonym został na dzień 22 Grudnia 1869 r. (3 Stycznia 1870 r.) godzinę drugą po południu który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod N. 549urzędującego w Wydziale II przed W. Sadkowskim Asesorem. Licytacja zacznie się od sumy rs. 19,869 kop. 23 jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 8 (20) Grudnia 1869 r.

Władysław Małkowski, Patron.

N. D. 9515. Podaję do wiadomości, że w dniu 23 Grudnia (4 Stycznia) 1869/70 r. o godzinie 12 w południe na targu publicznym Nowy Grzybów czyli Witkowski zwanym, i w dniu 26 Grudnia (7 Stycznia) t. r. o godzinie 12 w południe na tymże targu w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości brzozowe, jesionowe, machoniowe, lipowe i sosnowe, jako to: stoły, kanapy, komody, szafy, krzesła, łóżka, biórka i t. p. różne przedmiota. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. *Kurman*, Komornik

N. D. 9537. Prawnie zajęte ruchomości w egzekucji Sądowej w d. 22 Grudnia (3 Stycznia) 1869/70 r. o godz. 11 z z rana na Grzybowie, meble, garderoba, bielizna, kosze i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

S. *Nawrocki*, Komornik p. S. A

N. D. 9023. Извѣщаю симъ, что доходы получаемые съ недвижимости N. 1402 Ц. въ Варшавѣ при улицѣ Маршалковской состоящей выпущены будутъ съ публичнаго торга въ аренду на одинъ годъ, начиная съ 20 Марта (1 Апрѣля) 1870 года по тоже число 1871 года. Торгъ будетъ производиться 9 (21) Января 1870 года, въ 10 часовъ утра въ сказанной недвижимости, и начнется съ суммую 1,200 руб. сер.

Подробные свѣдѣнія могутъ быть доставлены желающему въ канцеляріи подписаннаго Судебнаго Пристеваа въ Варшавѣ подъ № 609 содержаемой.

Судебный Приставъ, *Поплавскій*.

* * *

N. D. 9023. Podaję do powszechnej wiadomości że zajęte w drodze egzekucji Sądowej dochody nieruchomości Nr. 1402c w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej położonej, wydzierżawione zostaną przez publiczną licytację na rok jeden, poczynając od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1870 r. do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. Licytacja odbywać się w dniu 9 (21) Stycznia 1870 r. o godzinie 10 rano, na gruncie rzeczonej nieruchomości przed podpisanym Komornikiem i rozpocznie się od sumy rs. 1,200. Biższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie przy ulicy Bielańskiej pod Nr. 609 utrzymywanej.

Popławski, Komornik.

N. D. 9516. W dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) 1869/70 r. poczynając od godziny 10 z rana w domu pod Nr. 411 w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w dalszym ciągu sprzedawane będą przez publiczną licytację jako zajęte w drodze egzekucji sądowej przedmiota z zakładu cukierniczego pochodzące. jako to: samowar, lampy, szafki kuchenne. kotły, doniczki, butelki, stoły rozmaite i inne ruchomości.

Gdyby licytacja w tym dniu nie została ukończoną, to dni następnych poczynając zawsze od godziny 10 z rana odbywać się będzie.

Antoni *Tymecki*, Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury

JUTRO Z POWODU NOWEGO ROKU (n. s.), DZIENNIK NIE WYJDZIE.